

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Drogi wyjścia.

Zagadnienie wyjścia z obecnej tragicznej sytuacji finansowej, o ile o własne siły społeczeństwa chodzi, koncentruje się obecnie w dwóch kierunkach:

— Jak zapewnić złotemu się kupna w kraju wyższą ponad kurs giełdy i w sposobem tym pobudzić organizm gospodarczy do eksportu?

— Jak powiększyć ilość środków obiegowych do sumy dostatecznej, aby życie gospodarcze zaczęło znów pulsować, aby społeczeństwo mogło wypłacić państwu daniny, a wskutek tego rząd nie musiał podcinać kursu złotego dalszemi emisjami bez pokrycia?

Pierwsza z tych spraw załatwia się sama passywnie. Bolesne bankructwa, ruina wysiłków wieloletnich najdzielniejszych jednostek, trudności w wypłatach nawet u najsilniejszych firm i najbogatszych jednostek — słowem ostateczny brak pieniądza nadaje mu na rynku wewnętrznym stopniowo coraz wyższą wartość, t. j. wyższą się kupna. W takiej sytuacji, o ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacje, interwencje itp. — będzie się już opłacało kupować za złote i sprzedawać za mocne waluty za granicę. Premja eksportowa zacznie działać po dwuletnim działaniu premii importowej; kiedy to kurs złotego był wyższy niż jego wewnętrzna siła kupna.

Natomiast sprawa znacznego powiększenia sumy środków obiegowych sama się nie załatwi, wymaga pozytywnych zabiegów i wywołuje znaczne różnice zdań.

Jedni całe rachuby w tym względzie operują na pożyczce zagranicznej. Budowanie na cudzym gruncie połączone jest zawsze z pewnym ryzykiem. — Ryzyko to jest podwójne, dzięki temu, że w razie dojścia do skutku wielkiej pożyczki zagranicznej, rząd zapewne nie ograniczyłby się do wycofania biletów zdawkowych, ale również objąłby dalszą emisję akcji Banku Polskiego i znów zamiast oddać, zbliżylibyśmy się do zasady etatyzmu, tak niebezpiecznego przy widocznym usilaniu się w Polsce systemem rządów urzędniczych — faktycznie nieodpowiedzialnych.

Jeżeli zwiększenie obiegu pieniężnego jest koniecznością państwową, jeżeli zwiększanie tego obiegu emisjami rządowymi bez pokrycia i tytułu gospodarczego uznane zostało przez wszystkich ekonomistów świata za najpewniejszą drogę do ruiny pieniądza, to rozważyćby należało, czy najwłaściwszą metodą osiągnięcia zamierzonego, a koniecznego celu dostateczności środków obiegowych nie byłoby właśnie rozszerzenie podstaw emisyjnych Banku Polskiego.

Fetysz monopolu złota jako jedynego możliwego podkładu pieniądza został ostatnio w naukach ekonomicznych mocno zachwiany. Już powszechnie przyjęcie angielskiego number index, t. j. przedmiotów użytku, jako korektury miary złotem, mocno zastań nawią. Amerykańscy zaś i niemieccy ekonomiści poważnie zastanawiają się nad tem, czy podkładu złota nie można by skutecznie zastąpić, względnie uzupełnić zapasem towarów łatwo na złoto zamiennym, zwłaszcza takim, który w czasie wojny może okazać się niezbędnym.

Zapewne, — najlepszym podkładem jest złoto z tej prostej przyczyny, że jest powszechnie przyjęte. Niemniej jednak, gdyby np. Polska a nie Rosja posiadała kopalnie uralskie platyny, nicy to banknotom nie szkodziłoby, że by w skarbcu Banku Polskiego, zamiast złota, które od lat kilkadziesiąt bardzo szybko traci na wartości, leżały sztaby platyny, która z racji technicznego zapotrzebowania ma sta-

ła tendencję zwykłą. Idąc dalej w tym kierunku możnaby dojść do przekonania, że towar nadający się do eksportu, a nieznacznie tylko wartość zmieniający, może zastąpić brak złota. Takim towarem eksportowym w Polsce mogłyby być np. żyto i jęczmień, cukier, spirytus i mączka kartoflana, ropa i niektóre produkty naftowe, cynk i jego typowe przetwory.

Gdyby Bank Polski, idąc wzorem dawnego rosyjskiego Banku Państwa zakupił stopniowo potrzebną dla zwiększenia ilości towaru eksportowego za kilkadziesiąt procent ceny światowej, dając dotychczasowemu właścicielowi prawo odkupu towaru za zwrotem ceny kupna z odsetkami, to transakcja taka nie nosiłaby w najmniejszym stopniu charakteru inflacji. Społeczeństwo otrzymałoby dostateczną ilość środków obrotowych do wypłacenia podatków i zorganizowania normalnej produkcji i handlu. Ale na społeczeństwie ciążyłby jednak obowiązek realizacji towaru w określonym czasie, a więc zwrotu otrzymanych środków bankowi. Forma rewersów depozytowych z odpowiednią sankcją karną i gwarancjami zrzeszeń gospodarczych, uczyniłaby magazynowanie przez bank zbędnym.

Zapewne, takie pokrycie banknotów

nie jest idealnym. Ale czyż mamy wybór? Czy lepiej jest mieć pieniądź z częściowym pokryciem w innym, niż złoto towarze, czy też drukować wogóle bez pokrycia.

Jeżeli statut Banku Polskiego na takie rozszerzenie podstaw emisyjnych nie pozwala, to musi być zmieniony. W powietrzu musi być 24 procent tlenu — mniej i nie więcej — inaczej musielibyśmy chorować i wymrzeć. — W organizmie gospodarczym kursować musi określona ilość pieniądza. Bank Polski, biorąc na nopol emisyjny, wziął na siebie obowiązek dostarczenia nam dostatecznej ilości pieniądza. Niech więc jej dostarczy. — Uczynić to może, albo powiększając kapitał drogą emisji akcji bezpośrednio za granicę, lub pośrednio drogą pożyczki państwowej, albo też rozszerzając podstawy emisyjnej banknotów w sposób tu proponowany lub podobny.

Jeżeli zaś Bank Polski nie zechce do stosować się do konieczności państwowych, to społeczeństwu pozostanie tylko zażądać ograniczenia monopolu banknotowego Banku Polskiego.

Tertium non datur. Dla dobra obrotu, dla uniknięcia zamieszek i zakłóceń gospodarczych, życzyć sobie jednak musimy; aby w Polsce obiegły jednorodnie banknoty jedno go banku emisyjnego.

A. Plutyński.

Jesienna łroska

Przez te smutne, jesiennie, szare nasze łany, Po których dymy perzów pionących się ścieła, Idzie w cichej zadumie, śnieżąc się szat białą, Jezus polski, o ziemię tę Swoją strokany... Idzie w dal bródzłą szarą, mknąc myślą aniłą W złoto godów weselnym Galilejskiej Kany. I pragnąc je przychylić Polsce ukochanej, Jak nieba... ku tym dymom, co nisko się ścieła. I szary woal smutku myśli Jego zaciemnia, Że jeszcze w mrok cierpienia wgrązona ta ziemia Słowian jasnych... stworzona do śmiechu i stołca... W wyżynionych z łnu świeżego, anielskich szat białej,

Idzie, niby jesiennych pól naszych Anelli, W trosce o polską ziemię... idzie w dal bez końca...

Wacław Wolski.

Msza święta

odprawia się nieprzerwanie

Nowy Testament w przeciwieństwie do starego jest zakonem powszechnym religiją uniwersalną, katolicką. Jak świat szeroki i długi wznoszą się błagalne łdnie wierzyc kościelnych, w których przez cały dzień i noc, przez miljonowy zastęp Arcykapłanów sprawuje się Niekrwawa Ofiara Mszy Świętej.

I niema takiej godziny, takiej minuty w ciągu całej doby, żeby na kuli ziemskiej nie odprawiała się Msza Święta. Oto wczysta Msza Św., symbol wieczystej chwały i szczęścia niebieskiego.

Jeżeli przypuścimy, że Msza Św. zaczyna się odprawiać o godz. 7-ej rano, bo istotnie w tym czasie najwięcej Mszy Św. się odprawia i jeżeli za środek świata weźmiemy Rzym, to możemy ułożyć następującą tablicę, która nam uzmysłowi nieprzerwane trwanie Ofiary Mszy Św.

W Rzymie pierwsza godzina po północy. Ciska. Mrok i sen wszechwładnie panują. Ale na przeciwległej stronie kuli ziemskiej słońce oświeca świątynię. Dzwonią na Mszę, lud śpieszy do kościoła. Wychodzi kapłan. Ofiara się zaczyna. Cóż to za kraj? — To tajemnicze Indie, Bengalia, Wikarjaty Apostolskie: Patmy i Kalkuty, Wyspa Cejlon. A potem idą kraje: Madras, Pondi szery.

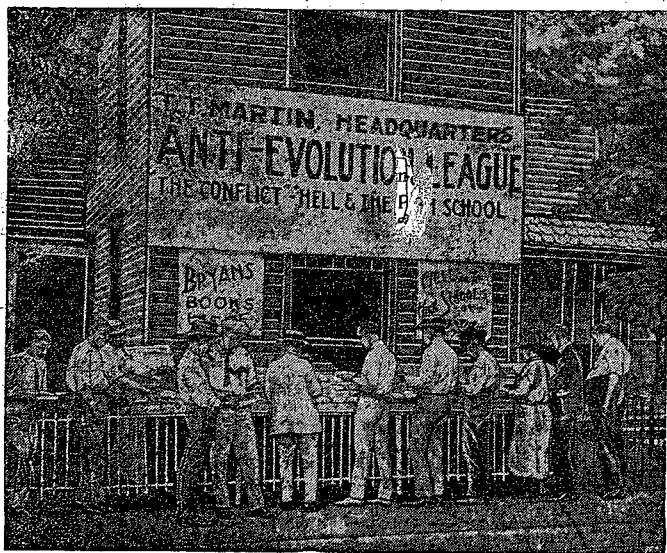
W Rzymie bije druga godzina. Mszę Świętą zaczynają z kolei w Wikarjacie Apostolskim Bombaju. W Rzymie trzecia — w olbrzymiej Rosji rozszani i rozrzućeni kapłani katolicy w ukryciu przed prześladowcami odprawiają Niekrwawą Ofiarę. Rosja jest tak rozległa, że trudno dla niej godziny ustalić, prawie w ciągu jedenaśtu godzin to w tem, to w tamtem mieście, począwszy od krańców Syberji, aż do granic Polski, odprawiają się w niej Msze Św.

W Rzymie czwarta rano. — Msze Święte odprawiają przeważnie brodaćci księża w Persji, Arabji, Mezopotamji, Syrii, Palestynie (Jerozolimie), Abisynji i Zanzibarze. Jak w chórze wie losć głosów składa się na piękną symfonię, tak w Kościele o tej godzinie tworzy się przepiękna harmonia jedności z obrządków: syryjskiego, kaptyskiego, ormiańskiego, wschodniego i łacińskiego.

Godzina piąta w Rzymie, wychodzą ze Mszą kapłani w Grecji, Egipcie, Srodkowej Afryce, w kraju dzielnych Boerów (Burów), aż do przyłdka Dobrej Nadziei. Pođ koniec tej godziny i w pierwszej połowie następnej, nasz Ojczyzna, Polska, w osobie swoich kapłanów od Bałtyku, aż po Karpaty, śle do Boga pienia pochwalne, dziękczynne, błagalne.

A z namu łączą się w modłach: Austria, Turcja, Bułgaria, Serbia i częściowo Niemcy.

Godzina szósta w Rzymie, — padają na kolana przed ofiarami Niemcy, Szwajcarzy, Belgowie, Francuzi, Anglicy i Włosi, a z nimi szczyty katolickie



Wystawa książek Ligi przeciwevolucyjnej w Chicago.

Amerykanie żywo interesują się zagadnieniem o pochodzeniu człowieka, przyczem teoria Darwina ma b. mało zwolenników. Świadczy o tem wystawa książek Ligi przeciwevolucyjnej z dziełami przeciwników Darwina. Kozchwytywane są ostatnio zwłaszcza książki Bryana, zmarłego niedawno, a słynnego z „małpiego procesu”, jaki budził tak wielkie zaciekawienie w całym świecie.

Niemcy grają na zwłokę.

Oczekują dalszych ustępstw od koalicji.

Paryż. Wczoraj o godz. 11-ej przed południem odbyła się u kanclerza konferencja, w której oprócz kanclerza, Stresemanna, Braunsa i Stingla oraz przywódców centrum Fehrenbacha i Siegerwalda, brali udział przywódcy partji ludowej — Scholz i Kuritus i wreszcie przywódcy bawarskiej partji ludowej Leicht i Lerchenfeld. Oficjalny komunikat o przebiegu tej konferencji głosi, że między rządem a przywódcami wymienionych partji panuje jednomyślność co do tego, że głównem zadaniem polityki niemieckiej jest ratyfikacja traktatów, spisanych w Locarno.

Przywódcy partji wyrazili swą aproba tę dla dotychczasowych kroków rządu i stwierdzili, że partja narodowo-niemiecka przez swoją decyzję w sprawie trakta-

tów wykluczyla się sama z udziału w rządach.

Wreszcie przewodniczący partji wyrazili opinie że zwolanie parlamentu nie powinno nastąpić w miesiącu bieżącym, lecz dopiero wtedy, gdy rząd będzie w posiadaniu wyczerpującego materiału o konsekwencjach, jakie rządy ententy wy ciągnęły z konferencji w Locarno.

Pisma wieczorne, podajacy powyższy komunikat, sądzą, że narady dzisiejsze nie daly żadnych pozytywnych wskazówek co do dalszej polityki rządu, ponieważ frakcje parlamentarne nie zajęły dotychczas stanowiska wobec nowej sytuacji politycznej.

W najbliższych dniach frakcje parlamentarne odbędą specjalne posiedzenia dla omówienia wspomnianych spraw.

Algieru i Maroka. Już i w Wiecznym Mieście rozpoczynają się nabożeństwa: O godzinie siódmej w Rzymie — korza się przed Panem Hiszpanja, Portugallja i Irlandja.

Gdy w Rzymie ósma — Msza Święta się odprawia w Islandji, na wyspach Kanarkowych, w Senegalu, Snegambji, Gwinei.

O dziewiątej — na wybrzeżach Brazylii.

G dziesiątej — w Brazylii, Paragwaju, Urugwaju.

O jedenastej — w Nowej Szkocji, na Antylach, w Wenecuzeli, Argentynie.

Gdy w Rzymie skwarne południe — w blaskach rannego słońca wychodzi Msza Sw. w Kanadzie, Wirginji, w Peru, na Florydzie.

O trzynastej (pierwsza po południu w Rzymie) — wzdłuż Missuri, w stanach Luizyjanji, Teksasie.

O czternastej — w Meksyku i Skalistych górach.

O piętnastej — w Kalifornji, krainie złota.

O szesnastej — na wyspach Oceanu Spokojnego (Markizy).

O siedemnastej — na wyspach Taiti, Hawaje.

O osiemnastej — na wyspach Honolulu.

O dziewiętnastej — na Nowej Zelandji.

O dwudziestej — na Karolinach i Nowych Hybrydach.

O dwudziestej pierwszej — w Australji Wschodniej i Tasmanji.

O dwudziestej drugiej — w Mandżurji, Korei, Syberji Wschodn.

O dwudziestej trzeciej — w Chinach Wschodnich (Szanchaj, Pekin) w Kocinchinie i Tonkinje.

Gdy w Rzymie północ — Msza Święta się odprawia w Chinach Zachodnich Syberji, Tybecie, Sjamie.

Stowem, niema takiej godziny dnia, ani nocy, żeby Msza Święta gdzieś na kuli ziemskiej się nie odprawiała.

Ta ciągłość nieprzerwana Mszy Sw. jest jednym z dowodów boskości wiary naszej świętej. Widzimy spełnienie się prorocstwa Malachjasza proroka, który w rozdziale I, wierszu 11, tak się wyraża o ofiarze Nowego Zakonu, który miał przynieść Mesjasz: „Bo od wschodu słońca, aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody; a na każdym miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą“.

A. Ch.

Ludożercy w Czechach.

Masowe pożeranie polskich uchodźców. Sensacyjny proces na Morawach.

W Trzebicach, małym miasteczku w okolicy Iglawy na Morawach, odbył się przed sądem przysięgłych proces, który sensacyjnością i ohydą zaimil głośne sprawy Haarmana, Denkego i Angersteina.

Chodzi tu o bandę morderców i ludożerców, złożoną z ośmiu zbrodniarzy w wieku od 32 do 66 lat; — wśród nich znajduje się także jedna kobieta.

W starym miasteczku Trzebicach, w bezpośrednim pobliżu rynku, stał napół w gruzu rozsypany olbrzymi budynek, zwany w ludowym narzeczu „Młynem Kona“, zamieszkały przez najrozmaitsze ciemne indywidua. Pod młynem przepływała brudny, opuszczony strumyk z garbarni.

„Młyn“ jest dzisiaj kompletnie przebudowany i nie przypomina strasznego wypadku mordu, prócz strumyka fabrycznego, w którego rdzawe fale wyrzucano w nocy porabane kości, a mięso transportowano do małych domków po drugim brzegustrumyka, gdzie mieszkali ludożercy. W tych domkach byli wspólnicy paserzy i udziałowcy krwawych łupów.

W starym młynie mieszkał 66-letni szwec Jan Fejta z obydwojma synami 34-letnim Janem i 32-letnim Józefem, którzy również byli szwecami. W kącie dużego lamusa miał swój warsztat stary Fejta. Straszniejszy warsztat był w przeciwnym kącie młyna: tu mordowano przyprowadzone podstępnie ofiary, a w przyległej izbie cięto mięso, jak mięso u rzeźnika.

Cały stos trupów wnosil się w tym lamusie, według zeznań samych obwinionych.

Pod tą mordownią mieszkała para wyrobników Karol i Anna Dvoracek (48 i 53 lat), obok nich 61-letni robotnik Józef Kunst, 59-letni rzeźnik Tomasz Maszek i 37-letni wyrobnik Józef Kment.

Tych 8 osób brało udział w mordach i kanibalskich uczciach, do których zachęcała i przydywiała im kobieta — żona Dvoracka, prawdziwa megera z piekła rodem.

Obok mieli mieszkanki bracia Mateusz i Bartłomiej Policki, zegarmistrz, a drugi stolarz z zawodu ludzie pilni

i pracownicy, uchodzący za „zamożnych“ w tej kolonii niedzary.

Pewnego razu rozeszła się wieść, że obydwa bracia wywedrowali do Austrii, a ruchomości swoje podarowali Fejtom. Dopiero po przebudowie „młyna“ w roku 1925 zaczęto szeptać sobie, że jakies zwłoki tam są zamurwane. Doprowadziło to do aresztowania 3-eh Fejtów, z których najpierw najmłodszy Józef złożył obszernie zeznanie:

„Dvorackowie zamordowali braci Polickich. Najprędz już w jego obecności mówili o tem, że dobrze byłoby mieć ich pieniądze i urządzili, że Dvorackowa zaprosi ich na herbatę z rumem, a gdy się upija, zwabia ich do lamusa i tam zamordują. Fejta odmówił czynnego udziału w zbrodni. — W krytycznym dniu — nie chcąc być świadkiem tego, co się w młynie rozegra — wyszedł Fejta z domu i wrócił dopiero o 1-iej w nocy. Nazajutrz widział zwłoki rzuczone w potoku, a Dvorackowa oświadczyła mu, że „pozostaw wszystko gładko“, maż jej pijanych Polickich zamordował kłodą drzewa, a następnie zwłoki rzucił do potoku i przysypał gliną“.

Z dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że kilku uchodźców polskich i kilku żydów padło ofiarą tej zbrojki jaskini i że mieszkanki „młyna“ Maszek i Kment brali udział w mordach. Poszukiwania wykryły dalsze zwłoki Polickich, kompletnie ubrane, ale w stanie takiego rozkładu, że nawet sprowadzeni synowie nie mogli w nich rozpoznać swego ojca. Czaszki były załamane i kości potraśkane.

Jan Fejta młody zeznał, że gdy wrócił w roku 1918 z wojny, zastał w lamusie olbrzymie sterty mięsa, rzekomo z koni pochodzącego. Gdy zaś nie chciał w to uwierzyć, zawołała ironicznie Dvorackowa:

— Jeżeli nie konie, to żydowskie albo polskie! Poznaasz zreszta po smaku i rozróżnisz mięso żydowskie od polskiego!

Oskarżenie zarzucało zbrodniarzom mord rabunkowy, za co skazani zostali wszyscy na dożywotnie ciężkie więzienie.

Polska zyskuje zaufanie Ameryki.

Popyt na pożyczki polskie w Stanach Zjednoczonych.

Zdecydowanie i lojalnie pokojowa polska polityka zagraniczna, która w dużej mierze przyczyniła się do zawarcia traktatów w Locarno, wywarła w swej konsekwencji duży wpływ na zwiększenie zaufania czysto pokojowej Ameryki do trwałości naszych podstaw finansowych.

W Stanach Zjednoczonych zareagowano na to olbrzymim zwiększeniem obrotów polskimi pożyczkami państwowymi, a co za tem idzie zwykłą kursów na nie, o czym świadczą następujące notowania.

8 proc. Pożyczka Amerykańska r. 1925 w ciągu tygodnia od 3 do 10 X r. b. notowana była stale 87,3-4. W tygodniu następnym od 10 do 17 X osiągnęła kurs najniższy 87,1-8 oraz kurs najwyższy 89,3-4. Wreszcie w tygodniu od 17 do 24 X nastąpiła dalsza zwyżka z 89,3-8 (kurs najniższy) do 91,7-8 (kurs najwyższy). O zwiększonym zapotrzebowaniu świadczą sumy obrotów; w tygodniu kończącym w dn. 10 X dokonano transakcji po zwyżce amerykańskiej 1925 r. na sumę 195.000 dolarów, w tygodniu następnym na 473.000 dolarów i w tygodniu ostatnim 1.795.000 dol.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie nowojorskiej dotyczy również 6 proc. Pożyczki Dolarowej 1920 r., która notowana: w tygodniu od 3 X do 10 X — 67,1-2 — 68,1-2; w tygodniu od 10 października do 17 X 67,3-4 — 68,3-4; i wreszcie od 17 X do 24 X 68,3-8 — 71,1-8.

Transakcji dokonano w pierwszym tygodniu na sumę 1600 dol., w drugim

Mąkę żytnią luksusową po 36 gr. za kg.
Mąkę żytnią 50% mierzową po 34 gr. „ „ „
Mąkę pszenną luksusową „ 58 „ „ „
Mąkę pszenną chlebową „ 45 „ „ „

Na worki
POLECA.
MŁYN PAROWY
B-ci R. i A. PILTZ
w Częstochowie, ul. Krakowska 55 tel. 39.
Za gotówkę ustępstwo. Kupujemy żyto po cenach rynkowych.

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIELKA. o o o

Przy biegu ul. Kilińskiego i Jasno-górskiej w ostatnich dniach stanął z iście amerykańskim pospiechem zbudowany domek, który wprawdzie nie posiada dotychczas drzwi ani okien, ale ma dach solidny i murowane ściany. Dla osób które nie mają kawałka dachu nad głową taki uliczny domek łatwo stać się może przedmiotem pożądliwości. Nic też dziwnego że pewnego dnia naokół tej budowli zgromadziło się kilka osób, z których jedni poszukiwali od dłuższego czasu bez najmniejszego powodzenia pracy, drudzy znów z wątpliwym rezultatem zabiegali o wynajęcie jakiegoś mieszkania.

— POCO to stawiają takie komórki na ulicach? — rzuca pytanie bezrobotny: — przecież to na mieszkanie za ciasne, ani jednego łóżka nie możnaby ustawić.

— Dla samotnego takie mieszkanie byłoby akurat, ale dla rodziny trochę za ciasne — decyduje robotnik mieszkający „klatem“ przy familji w wilgotnej suterynie.

Do rozmowy wtrąca się jakaś domysłna niewiasta, powracająca z miasta z koszykiem pod chustką:

— Eh, to napewno takie budy stawiają dla „jenwalidów“ co papierosy sprzedają, bo to w tym roku ma być bardzo tęgą zima, więc te biedaki podobnie zarządziły w swoich drewnianych budkach!..

Domysł niewieści spotkał się z ogólną aprobatą ulicznego zgromadzenia.

Ponieważ takich budek jest już zbudowanych w różnych punktach miasta sztuk 20, przeto reflektantom mieszkaniowym wyjaśnić należy, iż budki te nie będą nikomu wynajmowane, gdyż są stawiane w związku z budową no-

wej elektrowni na Zawodziu i służyć będą dla celów rozprawdzania prądu elektrycznego z kabli podziemnych na sieć napowietrzną.

A propos rozbięcia kasy ogniowatej i zrabowania 700 zł. w biurze starej elektrowni, rozeszła się po mieście pogłoska, że wypadki ten spowoduje podwyżkę opłat za światło w celu wyrównania w bilansie nieprzewidzianej straty. Jak zdołaliśmy stwierdzić o światłodajnego źródła pogłoski owe nie mają żadnych podstaw prawdopodobieństwa, gdyż 700 zł. dla zarządu elektrowni nie stanowi tak nadzwyczajnego uszczerbku, ażeby miał on wpływać na zmianę kalkulacji opłat za prąd elektryczny.

Pomimo sanacyjnych planów rządu, sytuacja przynajmniej narazie nie ulega żadnej poprawie, klęska bezrobocia nie przestaje trapić społeczeństwa. Co gorsza, wobec zbliżającej się zimy bezradne warstwy bezrobotnych opowiadają beznadziejną rozpacz. W ub. środę naprzykład kroniki policyjne zanotowały w jednym dniu aż dwa wypadki zamachów samobójczych, z powodu braku pracy.

Sporadyczne zapomogi rządowe, udzielane w bardzo niedostatecznych rozmiarach, podtrzymują nędzną vegetację bezrobotnych, ale nie rozwiązują sprawy zasadniczo. Nie zaradzi temu również i pomoc z wyznaczością województwa i Magistratu, polegająca na dostarczaniu najuboższym rodzinom kartofli po 2 zł. za Korzec. Powołane do życia komitety bezrobotnych radzą bez przerwy ale jakże mogą zaradzić nieszczęściom, nie rozporządzając żadnymi funduszami. Obrady zwykle kończą się na uchwaleniu żałosnych memoriałów lub sżniznych rezolucji, ale wiadoma jest rzeczą, że memoriałem lub rezolucją trudno głośnego nakarmić.

W celu zdobycia pewnego funduszu na pomoc dla najbardziej potrzebujących bezrobotnych pracowników umyślowych urządzono przedstawienie w ub. środę w teatrze „Nowości“. Publiczność zebrała się niewiele i w dodatku tylko ostatnie rzędy krzesel były zajęte. Po opaczeniu sali, charakterystycznej i wynajęcia kostiumów, nie wiem czy te 100 zł. będzie czystego zysku z tej imprezy. A ile to kosztowało pracy wystawienie trudnej do wykonania współczesnej komedji! Na jakie heroiczne wysiłki musieli się zdobywać bezrobotni pracownicy umysłowi, gdy przyszło im występować w rolach mecenasów, uczonych, artystów-malarzy, ba! — nawet ksiądz! I jakież rezultaty owych wysiłków? Kasowy — minimalny, a artystyczny jeszcze mniejszy.

Wynika stąd, że wszelkie dorywcze półśrodki nie prowadzą do celu i że należałoby akcję pomocy dla bezrobotnych zorganizować na szerszych i trwałszych podstawach.

Komitety bezrobotnych, zamiast dostarczać „artystycznym strawy duchowej“ z tak wątpliwymi rezultatami sukcesu, winny raczej pomyśleć o liżce ciepłej strawy dla szerszych warstw bezrobotnych. Zamiast przedstawień teatralnych winny zabiegać raczej o utworzenie w naszym mieście tanich kuchni, gdzie za opłatą kilku groszy lub zupełnie darmo mogliby się posilić bezrobotni w porze obiadowej.

Takie poczynania w kierunku przysięga z pomocą masom bezrobotnym byłby daleko owocniejsze w skutkach i możliwe, że wówczas kroniki policyjne nie notowałyby takiej przerażającej liczby zamachów samobójczych z powodu braku pracy i środków do życia.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze

—(X)—

na drobnej nieformalności, co jest kwesją ściśle wewnętrzną Kasy Chorych i że wreszcie geneza całej sprawy spoczywa na podłożu wyrafinowanej partyjnej i sprawa rozdumchana została przez niepowołanych działaczy, którzy chcieli w tak nieuczciwy i krzywdzący sposób utracić wybitną i wysoce uspołecznioną jednostkę z przeciwnego obozu politycznego. — Mec. Szurlejwno sił o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po kilka minut zaledwie trwającej naradzie o godz. 7-ej i pół wiecz. ogłosił wyrok, mocą którego inż. Hłasko został całkowicie uniewinniony.

Nader licznie zgromadzoną publiczność z głębokim zadowoleniem przyjęła wyrok, niewinniający popularnego i zasłużonego działacza na miejscowej niwie społecznej.

Na marginesie rozprawy sądowej nadmienić musimy, że uniewinniający wyrok b. prezesa Kasy Chorych nie był dla nikogo niespodzianką, gdyż takiego wyroku spodziewało się całe rozsądnie myślące społeczeństwo miejscowe, które zna dobrze uczynną i pełną poświęcenia działalność na niwie społecznej inż. Hłasko, czy to jako radnego miasta, czy to jako b. dyrektora Deputacji Zwywoskiej. To też sądzimy, że niemieści dłaż się procesu sądowego, który zaaranżowali jego polityczni antagoniści z P. P. S. nie wplynie bynajmniej na osłabienie jego twórczej energii i światłej inicjatywy przy dalszej owocnej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa.

Z występu artystów warszawskich

W ub. piątek w teatrze „Nowości” odbył się występ popularnych w Warszawie artystów: pp. Mierzejewskiego, Wolińskiego i państwa Falszewskich. Wykonane zostały dwie jednoaktówki tchnące humorem i aktualnością, oraz dwa akty operetkowe, uwieńczone popularną piosenką: „Ja się boję sama spać”.

Ze względu na doskonałe wykonanie nieznanych jeszcze w Częstochowie skatichów i piosenek publiczność bała się znakomicie. Zwłaszcza do łez rozżmieszała widzów karykaturalnie uczesana mimika p. Wolińskiego.

Wprawdzie historia z połkniętą perłą nadawała się raczej do osnuęcia na temie te pantomimy cyrkowej, ale dwa akty operetkowe i jednoaktówka kończąca z kapitalnym Paifucym w zupełności zatarły wrażenie pierwszej scenicznej „perelki”.

Sądzić należy, iż powtórzone dziś w sobotę, przedstawienie cieszyć się będzie także samo zupełnym powodzeniem.

Czy to możliwe?..
Żeby ktoś strzelał do zająca, a trafił trzema kulami w pociąg?

W „Iskrze” sosnowieckiej czytamy: „Prasa krakowska uczyniła wiele hałasu w sprawie rzekomego zamachu na gen. Szeptyckiego, do którego jakoby strzelano między Myszkowem a Porajem, gdy jechał pociągiem z Krakowa. Podając wiadomość o wypadku, zaznaczyliśmy, że jest to prawdopodobnie wybrak łobuzów.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że strzał do wagonu, w którym jechał gen. Szeptycki, był rzeczą przypadkową. Mianowicie bawiący na urlopie żołnierz, Jan Knapik, polował w lesie, strzelając z karabinu. Zabłąkana kula trafiła w przedział I klasy, w którym siedział gen. Szeptycki. Knapik został zatrzymany”.

Niezależnie od wyników śledstwa w tej sprawie, wydaje nam się rzeczą dumiewającą, aby żołnierz, strzelając do zająca lub kuropatwy, trafił trzema kulami w przedział pierwszej klasy, gdyż do przedziału wpadły dwie kule, przez szluczną szybę, a jedna utkwiła w ścianie zewnętrznej wagonu.

Pożar w Ostrowach.

W Ostrowach w młynie Kazimierza Fiszera wybuchł pożar, który jednak szybko został ugaszony przez mieszkańców. Ogień zniszczył część urządzenia młyna.

ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH W. KOLWAS
ul. Fabryczna Nr. 9, w Częstochowie
wyrabia technicznie ulepszone
POMPY podwzrówce, ssące, tłoczące, bagnetowe, plonżetowe, i. t. p. oraz przyjmują naprawy.

Krzesło 75 gr. **Kino „UCIECHA”** ulica Dąbrowskiego № 12. Krzesło 75 gr.
Od czwartku 5 do poniedziałku 9 listopada 1925 r.
Wielkie arcydzieło francuskie! Cały film w kolorach! pod tytułami:
„Cyrano de Bergerac”
Według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda. Potężny dramat w 2 sejmach—11 aktach w całości. Wytwórni. Unione Cinematografica Italiana, Roma. Reżyserji francuskiej, grany przez kombinowany zespół francusko włoski.
W roli Cyrano: **PIERRE MAGNIER**
Rokszany: **LINDA M. OGLIJA**
Film „Cyrano de Bergerac” odznaczony został Złotym Medalem na konkursie kinematograficznym w Medjolanie.
UWAGA: Każdy powinien zobaczyć ten arcyfilm, a kto zobaczy uzna, że jest pierwszym. Aby dać możność zobaczenia wszystkim tak pięknego filmu, jakiego dotąd niewidziano w Częstochowie, bo cały film w naturalnych barwach i pomimo bardzo drogiej dźterawy filmu, jak i koszt specjalnej orkiestry.
Ceny miejsc: Krzesło tylko 75 groszy.
Czytelniejsze zniżenia w rozdawanych progr. By uniknąć natłoku, przyp. w dni zwykłe.
Orkiestra powiększona specjalnie dostosowana pod dyr. Fr. Szmulowicza. Początek w dni powszednie o 5 w soboty o 4 w niedziele o 3 p.p.
Krzeseł 75 gr. **ARONS** **RYSZARD TALMADGE (Czarna Mask)** 75 gr.

Ze zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich w Częstochowie

Jak już donosiliśmy, w mieście naszym rozpoczął się w sobotę trzeci dzień zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich, zorganizowany przez Sekcję K. G. W. Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie.

— Na zjazd przybyło około 400 uczestniczek, delegatek z Kół: Poznańskiego, Łomżyńskiego, Suwalskiego, Wysokomazowieckiego, Mińskomazowieckiego, Lwowskiego, Radomskiego, Brzezińskiego, Częstochowskiego (b. licznie) jak również 60 członkiń Poznańskiego Koła Włościańskiego.

Po mszy św., która w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawił O. Pius Przeździecki, wygłaszając następnie podniosłe przemówienie, uczestniczki zjazdu udały się o godz. 10-ej rano do sali szkoły powszechnej przy ul. Jasnej, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdowe pod przewodnictwem p. senatorowej Zdanowskiej. Po otwarciu zjazdu przemówienie powitalne i gratulacyjne wygłosił J. E. ks. Biskup Krynicki, udzielając zjazdowi pasterkiego błogosławieństwa, prezes Siemieński w imieniu Centralnego i Okręgowego Tow. Rolniczego, prezydent dr. J. Marczewski, starosta K. Kühn, życząc zjazdowi owocnych obrad i zachęcając gospodynie i matki do dalszej, wydającej tak piękne rezultaty pracy dla dobra Ojczyzny, społeczeństwa i rodziny.

Po przemówieniach sen. Zdanowska

Przekazy emigracji do Polski. W sierpniu r. b. przekazy pieniędzy do Polski, dokonane w znacznej części przez emigrację polską, były naogół niższe, niż w dwu poprzednich miesiącach.

Ogółem w przybliżeniu przekazano w sierpniu r. b. do Polski: ze Stanów Zjednoczonych i Kanady półtora mil. dolarów, z Francji 3,050 tys. franków z Anglii 4,437 funtów sterl., z innych krajów 6,335 tys. zł. W sierpniu r. ub. przekazano ze Stanów Zjedn. i Kanady około 1,7 mil. zł., z Francji 2,635 tys. fr., z innych krajów 60,335 tysięcy zł.

Szkola rolnicza w Liskowie. Szkoła rolnicza w Liskowie prowadzić będzie, podobnie, jak w latach ubiegłych, roczny kurs nauki rolniczej, przeznaczony dla przyszłych samodzielnych gospodarzy rolnych.

W szkole wykładane będą następujące przedmioty: religja, przedmioty ogólnokształcące, rolnictwo, nauka o glebie, o mechanicznej uprawie roli, o nawożeniu roli, szczegółowa uprawa roślin, hodowla: szczegółowa: koni, bydła rogatego, owiec i świń, — ogrodnictwo i pszczelnictwo, rachunkowość i organizacja gospodarstw rolnych, budownictwo wiejskie, higiena, botanika, zoologia. — Odbywają się wycieczki przyrodniczo-rolnicze, uczniowie zaznajamiają się z działalnością społeczno-gospodarczych instytucji Liskowa.

Przyjmowani są kandydaci od lat 17, którzy ukończyli 4 oddziały szkoły powszechnej (umiejący biegać czytać, pisać i rachować). Nauka w szkole bezpłatna, — za całkowite utrzymanie, w internacie, t. j. mieszkanie, jedzenie, opra-

przemawiała na temat organizacji Kół Gospodyń, sprawozdanie z działalności Sekcji złożyła p. Borowska, poczem p. Zrobkówna omawiała wrażenia z kursów. Wywiązała się krótka dyskusja. O godz. 1-ej po poł. odbył się obiad wspólny w zakładzie SS. Szarytek przy ul. Wieluńskiej. W godzinach popołudniowych nastąpi dalszy ciąg obrad i wygłoszone zostaną referaty.

W niedzielę program zjazdu zapowiada: godz. 9—11 r. zwiedzanie wystawy wzorowego kobiecego gospodarstwa w gmachu miejskiego Muzeum Hygienicznego w parku Staszica (wystawa otwarta będzie od g. 9 do 11 r. i od 12 i pół do wieczora, dla osób obcych cena biletu wejścia 20 gr.); godz. 11 1 po poł.—suma na Jasnej Górze; godz. 1—3—obiad u SS. Szarytek; godz. 3—7 wiecz.—obrad i referaty; znaczenie wsi w Liskowie—p. doktorowa Chmielińska, gospodarstwo domowe—p. Kaczyńska, hodowla trzody—p. Zrobkówna, dom rodzinny—p. Kotarbińska; g. 7 w.—wieczornica, część koncertowa i teatralna.

Poniedziałek, dn. 9 bm. godz. 8 r.—zwiedzanie klasztoru Jasnogórskiego, kooperatywy „Jedność” i fabryki zapalczyk; godz. 1—3 po poł.—obiad; godz. 3—7 w.—obrad: hodowla drób—p. Kaczyńska, ogródki warzywno-kwiatowe—p. Borowska; zakończenie zjazdu.

nie, opat i światło, uczniowie obowiązani są płacić 25 zł. miesięcznie. — Rok szkolny rozpoczyna się 4 stycznia 1926 roku.

Od kandydatów wymagane są: złożenie podania własnoręcznie napisanego, metryka urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, od swego proboszcza lub innej wiarogodnej osoby (wójta), zobowiązanie rodziców lub opiekunów, co do płatności, za naukę. Przy składaniu podania należy przesyłać do Zarządu szkoły w Liskowie 10 zł. jako wpisowe. — Podania należy składać przed Nowym Rokiem. Kandydaci zaliczeni w poczet słuchaczy będą powiadomieni o tem przez szkołę.

Adres szkoły: poczta Lisków Kaliski, stacja kolejowa-Opatówek Kaliski. Od stacji do szkoły 15 km.—Odchodzi codziennie samochód z Opatówka do Liskowa.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia przepiękny film p. t. „Dla ciebie, Kobieto!..” Jest to wzruszająca tragedia życia, wyznika na tle erotyzmu. — W roli głównej słynna Henny Porten. Nad program wspaniałe zdjęcia z uroczystości sprowadzenia i pogrzebu zwłok Nieznanego Żołnierza.

Kino-teatr „Nowy” demonstruje arcydzieło filmowe p. t. „Tragedia domu Habsburgów”. Potężny obraz ten odsłania tajemnice dworu austriackiego i smutne dzieje arcyksięcia Rudolfa. W roli głównej znakomita Maria Korda. Na uwagę zasługują zdjęcia w oryginalnych pałacach cesarskich.

Teatr „Nowości” wyświela od niedzieli doskonały film p. t. „Romans mi-

dinetki”. Jest to emocjonujący dramat, którego treść opiewa dzieje panny z magazynu. W rolach głównych: uroczą F. Dhelia i K. Remy. Akcja toczy się w słynnym magazynie mody Paquina w Paryżu.

Kino-teatr „Uciecha” (Dąbrowskiego 12) demonstruje tylko do poniedziałku wielkie i wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. „Cyrano de Bergerac”, według nieśmiertelnego dzieła Rostanda. Monumentalny film ten wykonany został z całym pietyzmem, wywiera też głębokie wrażenie. W rolach głównych: P. Magnier i L. Moglia.

Wyjaśnienie w sprawie wypadku samochodowego. — W sprawie zamieszanej notatki o wypadku „Expressu” B-ci Szczeszyński, wyjaśnić należy, że Automobil przyjechał się w II Alei tylko z powodu pęknięcia opony samochodowej, a nie osi. Po założeniu świeżych gum omnibus ruszył w dalszą drogę.

Włamywacz warszawski na gościnnym występach — Nie powiódł się gościnnie na miejscowym gruncie znanego policji włamywacza warszawskiego, Zygmunta Biernackiego, który w ub. piątek dostał się do mieszkania Moszka Jakubowicza (Garncarska 80) za pomocą utwania kłódki i skradł pałto i kołdrę. — Policja natychmiast ujęła włamywacza i osadziła go w areszcie. — Biernacki oświadczył, iż chciał zarobić na początek tylko 30 zł., aby po sprowadzeniu specjalnych narzędzi z Warszawy zadziwić Częstochowę szeregami z praczą wykonanych i sensacyjnych włamań.

Kronika handlowa.

W sprawie rewizji koncesji monopolowych

Sekretarjat Częst. Oddziału Stow. Kupców Polskich w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych, że delegatem do Komisji Rewizji Uprawnień (koncesji) na sprzedaż artykułów, objętych monopolem skarbowym, jest p. Jan Gabryśiewicz, członek Kieleckiego Oddziału Stow. Kupców Polskich w Warszawie, zam. w Kielcach.

P. Gabryśiewicz, podjąwszy się o brony spraw zainteresowanych na całej województwo, przyjmuje zgłaszających się w swoim sklepie tytułowym w Kielcach, ul. Sienkiewicza 20.

Częstochowę Komisja rewizji uprawnień zatłwiać będzie dnia 10 b. m.

W sprawie sprzedaży środków spożywczych

Sekretarjat Częst. Oddziału Stow. Kupców Polskich w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych treść komunikatu p. Wojewody Kieleckiego z d. 26.10.25, otrzymanego na skutek wysłanego w swoim czasie memoriału w sprawie rozporządzenia, dotyczącego sprzedaży środków spożywczych, który brzmi, jak następuje:

ad A. punkt 2. — Urząd Wojewódzki wymaga w całej pełni zastosowania się do przepisów, dotyczących sprzedaży mięsa w jatkach i sklepach masarskich względem sklepów nowoutwieranych; co się zaś tyczy istniejących, to o ile stan ich odpowiada wymogom sanitarnym, Urząd Wojewódzki toleruje ich egzystencję.

ad A. punkt 6. — Haki do wieszania mięsa winny być pomalowane czarnym lakierem. Obawa, zaś kupców, że lakier łatwo odstaje od żelaza, że może być sprzedany z mięsem(?) i że hak łatwo pokrywa się rdzą, jest nieuzasadniona. Lakier nie odstanie od żelaza tak prędko, a ponowne lakierowanie haka, nawet co kilka miesięcy, nie pociągnie za sobą zbyt wielkich kosztów.

ad A. punkt 9. — Nie wywołuje zastrzeżeń. W miastach, gdzie njema wo dociągów, dostateczny jest w sklepach masarskich, jatkach, mały rezerwoar z wodą, codziennie zmieniana, umywalnia, mydło i ręcznik.

ad A. punkt 10. — Utrzymuje się z całą rozciągliwością; sklepy winny być izolowane od mieszkań.

ad B. punkt 1-a. — Wyraźnie wskazuje, że podłogi winny być gładkie i szczerne. O ile ze względu lokalnych posiadzką nie może być terakotową, dopuszczalną jest zamiana podłoga z desek heblowanych, szczerle przylegających jedna do drugiej i pociągniętych masą pychotłonna.

ad B. punkt 2-a. — Bufety winny być

Teatr „Nowości”
w Częstochowie. — Tel. 574.
Od niedzieli 8 listopada
do 1 dni następných.

Wielki francuski film wytworony „Grandes Productions Cinematographiques” w Paryżu
ROMANS MIDINETKI
CZYLI DZIEJE PANNY Z MAGAZYNU MÓD
UWAGA: Mimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone, a mianowicie: Galeria 50 gr., krzesła 1 zł. Łoża 1.50 gr., z pod.

Emocjonujący film życiowy w 8-tnu aktach. W roli głównej znana z filmu „La Garçonne” France Bella oraz Konstant Remy i jego matka, milutka córeczka Rodina
Branatka w roli Didiel. Ponadto w filmie tym bierze udział snajper w świetle mąd przed-
stawiciel mody paryskiej Józef Paquin, w którego magazywie odbywa się część akcji
dramatu, ze sposobności tej powiniń skrzyżtać piękne części i oglądać najm pod Per-
Foczątek w dane powzruszcie o
godz. 5.15 w soboty o g. 4.15
w niedziele i święta o g. 3.15
po pol. Ostatni seans o godz.
9-11 m. 30 wieczorem.
Pasze- portni i bilety główne
w niedziele nie ważne.

obite błachą lub jasną ceratą. Na zamianę błachy przez linooleum lub pomalowanie olejną farbą Urząd Wojewódzki nie zgadza się.

ad punkt 7. — Obawa, że mąka, kasza, znajdując się w skrzyniach ze szczelnymi pokrywkami, mogą być dla zdrowia szkodliwe, jest bezczynna. Skrzynie, gdzie przechowywują się te produkty, dziennie, przy sprzedaży, po kilka razy otwierają się i wentylują. Punkt ten również utrzymuje się.

Za Wojewodę w: z. Naczelnika Wydziału Zdrowia (—) Dr. Dziekoński.

Z Urzędu Skarbowego — otrzymaliśmy następujący komunikat: „Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym zarządziło, co następuje:

Podatek przemysłowy od obrotu za I półrocze 1925 r. płatny jest w trzech równych ratach: do 10 listopada, do 10 grudnia r. 1925 i do 31 stycznia r. 1926.

Część podatku dochodowego płatną w terminie 1 listopada r. b. rozkłada się na dwie równe raty płatne do 15-go listopada i do 15-go grudnia r. b.

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Niedotrzymanie wyznaczonych ratalnych terminów płatności pozbawia płatnika przewidzianych wyżej ulg i winno pociągać za sobą egzekucję całkowitej należności z tytułu danego podatku wraz z karą za zwłokę od ustawowego terminu płatności.

Przyznany zastój. Wiesz kupuje towaru za mało, gdyż jest on dla niej zbyt drogi. Wogóle wieszbie dnia i to stanowi klucz kryzysu. Spożywcza wiejska mało konsumuje i obecnie tembardziej zmuszony jest ograniczać się. Sprawa zaś drożyzny towaru naszego jest dokładnie wywie tloną. Składa się na to niejedną poszczególń czynnik, a szereg ważkich czynników: mała wydajność pracy, świadomości społeczne, niedostateczne stosowanie naukowych zasad organizacji pracy, droga administracji i bardzo drogi kredyt.

Sytuacja w Łodzi. Składy fabryczne w Łodzi przepelnione są towarami. Wszystkie zasoby pieniężne, które uda się wydobyc fabrykantów ze wszystkich możliwych źródeł — dają jeden wynik, jeden osad: wzrost remanentów towarowych. Stąd tendencja do ograniczania produkcji aczkolwiek nadszedł listopad, który zawsze był miesiącem wzmożonej produkcji.

Typowy kryzys: zapasy towarów rosna, zbyt mały. Po latach tłustych, następują chude i odwrotnie.

Ceny soli. P. minister skarbu ustalił następujące ceny sprzedaży soli dla hurtowych sprzedawców franco wagon kopalnia lub salina, bez opakowania za warzonkę z Wieliczki 22 zł. za 100 kg., za warzonkę z innych salin 20 zł. za 100 kg., za sól kuchenną mieloną z kopalni wł wapienie 20 zł. za 100 kg. — (w kucharach 19.80 zł.), za sól kuchenną mieloną z innych kopalń t. zw. szarą. 13.20 zł. za 100 kg. (w kucharach 13 zł.), za omoki 14 zł. za 100 kg. Ceny te obowiązują od dn. 31 października r. b.

Z KRAJU
(-) Manifestacja 15,000 bezrobotnych. W Łodzi odbyły się wielkie manifestacje bezrobotnych, wywołane depeszą Ministerium Pracy, wstrzymującą wypłatę zasiłków. Bezrobotni w liczbie 15 tysięcy udali się pod gmach magistratu. Wiceprezydent Wojewódzki niezwłocznie skomunikował się z Warszawą i uzyskał zapewnienie, że zasiłki będą nadal wypłacane, poczem treść rozmowy zakomunikował tłumowi.
Bezrobotni uspokoiłi się i rozwią-

ZNANA PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH I FUTER
P. F. M. STAWSKI
W CZĘSTOCHOWIE, I-sza Aleja 12 (gdzie teatr „Nowości”)
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA Z WŁASNYMI I POWERZONYMI MATERIAŁAMI.
CENY PRZYSTĘPNE I NA POGODNYCH WARTUNKACH.
ROBOTY WYKONUJE SIĘ SOLIDNIE I PUNKTUALNIE.

zali pochod przed biurem wypłaty za siłków.
(-) Sprawa o stroje niewieśkie w kościele. Dnia 28 czerwca 1925 r. ks. Walerjan Mackiewicz, proboszcz parafii w Iwielcu nakazał opuścić kościół p. Sch., żonie oficera korpusu ochrony pogranicza, ze względu na zbyt krótką suknię i zbyt wycięty dekolt. — Małżonek pani Sch. wniósł na księdza skargę z 530 art. K. K. Sąd Pokoju w Rakowie k. Mackiewicza uniewinnił. — W obronie swej oskarżony powołał się na okólnik ks. Zygmunta Łozińskiego, biskupa mińskiego, z r. 1923, wzbraniający dopuszczania do kościoła kobiet ubranych frywolnie — Sąd Pokoju uznał, że zarządzenie proboszcza oparte było na instrukcji jego władzy i skazał powód na zapłacenie 40 zł. kosztów sądowych. Powód wniósł na uniewinniający wyrok skargę apelacyjną do Sądu Okręgowego w Nowogródku.
(-) Wypadek z samolotem. Wczoraj rano z lotniska na Polu Mokotowskim w Warszawie wyruszył na samolocie Potez z Warszawy do Krakowa por. obs. Pychała. W pobliżu Góry Kalwarji lotnik zauważył, że samolot zaczyna ptonać. Zaczął więc lądować i szczęśliwie wyostał się z samolotu, który splonął doszczętnie.
(-) Hodowla trzody chlewnej i owiec w Poznańskim. W hodowli trzody chlewnej w wojew. Poznańskim dominują dwie rasy: tak zwane uszlachetniona rasa krajowa i Yorkshire. Cornwall'e hoduje się tylko sporadycznie. Te dwie rasy najlepiej odpowiadają warunkom miejscowym. — Uszlachetniona rasa krajowa bardzo jest odporna na choroby i podna, ale rośnie wolno. Yorkshire'y mają rozwój przyspieszony, osadzają doskonale słoninę, ale odznaczają się mniejszą plennością. Tą racjonalną hodowlą świń rasowych zajmuje się Towarzystwo Trzody Chlewnej, umieszczając rasowe knury na stacjach hodowlanych, zakładanych przeważnie u drobnych właścicieli rolnych. Z pomiędzy różnych gatunków owiec najbardziej rozpowszechnione u nas są owce rasy Merinos-Precoises, pozatem napotkac można „Rambouillet'y”, „Mele” i owce rasy krajowej.
Przed wojną naogół hodowano bardzo nie dużo owiec z powodu małej produktywności tej hodowli, w latach ostatnich w ślad za zwiększonym zapotrzebowaniem wełny krajowej i lepszymi cenami, hodowla ta zyskała dużo pod względem ilości i jakości materiału hodowlanego.

ZE SWIATA.
(-) Zniesienie ery mahometańskiej. Nowe rządy w Turcji starają się w szybkim tempie upodobnić ten kraj do państw europejskich. Ostatnio uchwalono tam zniesienie ery mahometańskiej i przejście do ery chrześcijańskiej. — Nie będą więc liczyć od ucieczki proroka z Mekki do Medyny lecz od Narodzenia Chrystusa. Ciękawo, czy zmiana ta nie będzie przyjęta przez masy, jako odstępstwo religijne, jako zdegradowanie proroka na drugie miejsce? Choćby skoro tak łatwo poszło ze zniesieniem kalifatu, to może i to przejdzie bez protestu.
(-) Programy kinowe z posafunkami. Z paryskiej „Cinematographie” dowiedzieć się można, że nie tylko u nas, lecz także we Francji kinoteatry cierpieć poczynają na brak dostatecznej frekwencji.
Aby usunąć ten niepomysłny stan rzeczy, poddaje rzezony organ następujący projekt:
Kino dobiera sobie kilka, czy kilkanaście pięknych kobiet, które po głównych ulicach rozdają programy, razem — z pocałunkami. Nadto na każdym programie podana jest uwaga, że każdy, nabywając w kinie kartę wstępu, ma prawo do drugiego calusa i to „wedle wyboru”.
„Jeśli jeszcze ta idea nie pomoże, woła w końcu artykułu autor: to nie pozostanie nic innego, jak zamknąć budy kinowe”.

Pierwszy wystrzał na Księzyc.

Gdzie? Ależ naturalnie, że w Ameryce. Gdzieby mógł zdobyć się ktokolwiek na pomysły podobny, komu pozwoliłby czas na tego rodzaju wybrki wyobraźni. Oto instytut naukowy w Smithsonian ogłasza poważne sprawozdanie roczne, w którym zamieszcza wywody profesora dr. Goddarda, zapewniając, że niebawem zbuduje on aparat, przeznaczony do przejazdki na księżyc.
Nieprawdopodobna ta maszyna będzie czemś pośrednim między samolotem, torpedą, a rakietą. — Wyposażona ona zostanie w odpowiednie źródło energii, która popędzi ją w przestworzy. — Znuślny mechanizm będzie wywoływał w pewnych odstępach czasu eksplozje, które wyprowadzą — międzyplanetarną rakieta — poza obręb sfery naziemskiej, gdzie nie działa prawo ciężkości.
Dzięki niezwykłej konstrukcji tego fantastycznego pocisku, oraz na podstawie ścisłych astronomicznych obliczeń, będzie można z obserwatorów ziemskich oglądać chwilę przybycia rakiety na księżyc, w chwili bowiem, kiedy torpeda zetknie się z pierwszą powłoką srebrnego globu, nastąpi eksplozja świetlistego materiału, ukrytego na ten uroczysty moment w specjalnym patronie. Wielkie teleskopy uprzętnią ludziom oglądanie tej efektownej sceny.
Prof. Goddard zamierza wystrzelić swą torpedę już po nowiu, gdyż w tym czasie powierzchnia księżycza jest zaciemniona. Cała szalona jazda ma trwać 186 godzin. Pocisk będzie musiał związać się rąco, gdyż przestrzeń, jaką przyjdzie mu przebyć, wynosi załedwie... 384 tysiące kilometrów.
Koszta podróży te, pomiesione dotąd przez Instytut Smithsonian, wynoszą bagatelkę, bo 80 tysięcy dolarów, ale na tem jeszcze nie koniec.
Od trzech lat najzmąysniejsi mechanicy i technicy budują ten aparat w laboratorium t. zw. kolegium Clark w Worcester. Niedawno temu doniósł wynalazca przyjacielowi swemu, włoskiemu a-

NOWOŚCI WYDAWNICZE
KSIĘGARNI M. ARCTA
ZAKŁADY WYDAWNICZE SP. AKC.
W WARSZAWIE.
Federowicz Z. Polska. Krajobraz i człowiek. Wypisy geograficzne. Z ryc. Str. 268. Cena zł. 6.80. Wydawnictwo M. Arcta 1925 r.

Książka szkolna i nieszkolna. Dla szkoły znakomity materiał uzupełniający nauczanie geografii ziemii o czystej, dla wszystkich — ciekawa literatura, ciekawsza niewątpliwie od niejednej książki podręczniczej, autor bowiem wybrał z pism naszych geografów i literatów najcenniejsze wyjątki opisowe i ugrupował je krajinami, co pozwala nam objąć niemal całokształt danej krajiny. Np. o Śląsku i Zagłębiu, węgłom w całość utworzy: „Krajobraz na Śląsku” p/g A. M. Orłowicza, „U źródeł Wisły” p/g K. Sosnowskiego, „Noc wigilijna w kopalni węgla” p/g A. Gruszczyckiego, „Odlewnia stali” p/g St. Żeromskiego. Mamy tu cały Śląsk: krajobraz, ludzi i bogactwa naturalne. Tak samo mniej więcej zgrupowany jest materiał o innych krainach. Książka wydana jest bardzo starannie i ozdobiona mnóstwem dobrze wykonanych rycin.

stromowemu Piu Emanuelli, że model pocisku został już ukończony. Próby udaty się, a pierwszy wystrzał na księżyc nastąpi już po grudniu.

HUMOR I SATYRA

Uczuciowy
Proboszcz: — Ależ Jakóbie, jak mogliście się tak strasznie upić na pogrzebie waszej żony?
Jakób: — Widzi ksiądz proboszcz, jakem trzączył, to na żaden sposób nie potrafię przetrwać.
U szewca
— Za buty zapłacę panu dopiero za trzy miesiące.
— Zgodził.
— A kiedy będą gotowe?
— Za trzy miesiące.
Zapał się
Dyrektor mówi do woznego:
— Chcę spokojnie pracować, proszę tedy nie wypuszczać do mnie nikogo. Gdyby się ktoś gwałtem upierał, mówiąc, że ma nadzwyczaj pilny interes to proszę powiedzieć: „ach, tak każdy mówi”.
Po chwili zgłasza się jakaś dama, która koniecznie chce mówić z dyrektorem. Wozny oświadcza, że jej nie wpuści.
— Ależ ja jestem żoną dyrektora.
— E, to tak każda mówi — odpowiada na to pojętny wozny.

OFIARY
Na bezdomne dzieci.
Zamiast wieńca na grób s.p. Franciszka Ksawego Balcera składają Żł. 8 Złona i córka.

Hemoroidy
Czopki hemoroidy dalne
A. Gaseckiego (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki)
Ządać w aptekach.

Mieble
wszelkiego rodzaju, kre denty, stoly, krzesła, szafy, bielizniarki, tremata, otomany, kozetki, łózka, materace I Aleja Nr. 12 Glińsk.

Krawcowa
poszukuje sycia po domach Zgłoszenia w Gońcu.

Potrzebny
chłopiec do usług w aptece na wyjazd Kościuszki 13 m. 6.

Z powodu
wyjazdu sprzedam lub wdytęrowawie od oraz część domu, mieszka nie i szope nadająca się na skład oraz sprzedaż sprzętów domowych i garnitur meblowy kryty pluszem. Wiad. Tartakowa Nr. 5 Wierzb.

Plac
do sprzedania przy ul. Ciemnej Wiad. ul. Śląska 18 Kupiecka.

Rutynowana
gospodyni z chludnemi świadectwami znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, zajmująca się kuchnią poszukująca zajęcia od pierwszego grudnia Wiadomość Stradomska 33 u p. Hochaur.

Wilk
jedenaśtomiesięczny do sprzedania ul. Ogrodowa Nr. 28 Portier.

Lokal
składający się z 5 ubikacji, zdający na fabryczkę lub warsztat do wynajęcia Ogrodowa Nr. 77 Wiad. u dorozcy domu.

„Szwajcarskie gorzkie zioła”
(z kognikiem) znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewlekłym otępieniu. Sprzedają apteki i składki.

Sklep
do wynajęcia ul. Stradomska Nr. 30.

Ważne dla Pań
Kapeluszy wyciecznym i przedkim sposobem, Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich zurnali — cmy konkurencyjne. Kilińskiego 17, m. 6.

Potrzebny
chłopiec do posługi Zgłaszać się, ve świadectwami „Cmielów” II Aleja 42.

Zdolna sklepowa z dobrmi świadectwami poszukuje posady kasjerki, ekspedientki lub jakiej innej. Wiad. w Adm. Gońca.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty | **Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca” II Aleja 26.**

na 9000 dol. i wreszcie w ostatnim na 108,000 dol.

Zwyczaja ta nie jest bez znaczenia. Praktyczni Amerykanie nie lupowali by tak chętnie polskich papierów procentowych, gdyby nie wierzyli w siłę finansową Polski. Jest to dobra nauka dla naszych rodzimych czarnych pesymistów, którzy na prawo i lewo trąbia, że Polska jest na progu ruin.

Tymczasem Rzeczpospolita stoi na progu lepszych dni. Przetrawmy tylko ciężką próbę.

Dla chwały Polski.

Refleksje wysnute z uroczystości Nieznanego Żołnierza.

Dopiero co skończyły się uroczystości żałobne ku czci Nieznanego Żołnierza; dopiero zwinięto sztandary i zdarto z nich krepę wstęg czarnych; dopiero wróciłimy od tej płyty; i oto znów wchodzimy w życie nasze codzienne, szare, jednostajne...

W myśli patriotów polskiego zapewne długo jeszcze będą się tłuc wspomnienia tych chwil rzewnych oddania — długą wdzięczność bohaterowi, co szedł, bohem, lasem, z głodu i chłodu przyspiwając czasem: „Jeszcze Polska nie zginęła!”, a idąc za gwiazdą wolności, zdobywał przeskody, zwyciężał...

Bohater śpi snem wiecznym, syt chwały, z wawrzynem, złożonym na głowie jego ręką Wyzwolonej Polski.

A gdyśmy go widzieli kiedyś w szarym mundurze, maszerującego ulicami miasta... czysmy myśleli wówczas, że taki hołd będziemy mu oddawać, że tak będziemy go sławić i czcić? Czy przyszła nam kiedy do głowy myśl, że to chwila dziejowa, a w niej wielkimi są niekoniernie ci, co blyszcza nowym mundurem, lecz ci, których pot zlewa i kurz okrywa?...

Myśl ta każe nam i dziś rozzejrzeć się wkolo siebie i patrzeć wzrokiem nie tym, którym zwykle patrzymy, spostrzegając blyskotki, lecz tym, który pociąga za sobą myśl naszą i sąd własny o rzeczach.

Czy i obecnych czasów odzyskanej już niepodległości Ojczyzny nie możnaby nazwać chwilą dziejową... nie tej doniosłości, prawda, co chwila samego jej odzyskania, lecz nie mniej przeto ważnej chwili kryzysu ekonomicznego i duchowego, kiedy wszyscy przygniecenii ciężarami państwowymi, zastojem w przemysle i handlu, bezrobociem, zdają się ręce opuszczać i tracić zaufanie do spraw ogólnych, społecznych i narodowych, — widząc chwilową bezowocność dotychczasowych swoich wysiłków i poświęceń. Gorzej jeszcze, bo poczynają zatracać wiarę swoją, grzebać rzeczy najwsięższe w grobach używania, dochodzącego do naidalszych granic braku etyki i moralności.

Jakieś przygnębienie ogólne daje się odczuwać i jakaś chęć uśpienia myśli o sprawiedliwości w narkotyku niewiary, lubieżności, niesumienności, objawiającej się w tak czestych defraudacjach i życia nad stany: duch narodu zdaje się upadać, zamierać, tracić swoją żywotność i siłę.

Smutne to, lecz prawdziwe. I w tych czasach obchodzi narod polski uroczystość Nieznanego Żołnierza.

A czy ta uroczystość nie powinna go natchnąć jaśniejszą myślą, czy nie powinna mu powiedzieć, że nie ma idei realnej a nieziszczalnej?

Nieznanym Żołnierzem szedł za gwiazdą idei swojej narodowej i, choć leżąc na progu Ojczyzny, to przez śmierć swoją tchnął w nią życie i krwią własną przypieczetował dokument jej smartwychstania.

Dziś mamy idee inną, idee odrodzenia ducha narodowego.

A czy dziś nie ma wśród nas takich żołnierzy nieznanych, którzy nie blyszcza ni tytułem, ni godnością, ani ukazywaniem się na zebraniach licznych nieraz i hałaśliwych, lecz mało owocnych, lecz w znoju i pracy, w trudzie i nieraz w zapomnieniu wcielają w czyn idee swoją odrodzenia Narodu, patrząc w przyszłość i tej przyszłości poświęcając siły swoje i zdrowie? Czyż nie ma u nas organizatorów, co te idee mają na oku i dają ku jej realizacji, co w programie swoim wychowania młodzieży kła-

TAŃCÓW salonowych modnie i elegancko uczy szkoła art. balet. K. KOSTECKIEGO Jasna 49.

3-ci dom od ul. Ostojczki, obok p. Kindermana.
Zapisy na kursy I początkow. II, III i Ostatnich Nowod. codziennie od 10 rano do 9 w. Lekcje ogólnie-praktyczne: w Czwartki, Soboty, Niedziele i Świąt od godz. 7-jej wiecz.

da nacisk na ciągły jej postęp duchowy, nie zadalawiając się regulaminem organizacyjnym?

Są takie organizacje — na nasze szczęście — poza zwykłymi czynnikami wychowania narodowego: Kościołem i szkoła.

Mamy takich nieznanych żołnierzy tysiące!

A jeśli ich mamy, i jeśli oni nieznanymi, i jeśli my Nieznanemu polektemu oddajemy taką cześć: oddajmy ją i tym żywym Nieznanym, zwłaszcza tym, co zwa się do pracy na ochotnika, w organizacjach i idą „bohem lasem” wśród swoich — nieznanymi, „z głodu i chłodu” dla braku uznania i zainteresowania się ogółu społeczeństwa „przyspiwając czasem: „Jeszcze Polska nie zginęła!” dla

podania sobie otuchy i nadziei. Zainteresujemy się ich życiem, ich dążeniami i środkami. pomożemy, jeśli trzeba będzie... a może i samym nam ochota przyjdzie wziąć na się ten „mundur szary”, skryć się dla widowni, a pracować w ukryciu, jako ten Nieznany, poległy w znoju i trudzie... dla idei.

A ty, Nieznany — żyjący, idź przed siebie, pokonywaj trudności, nie zrażaj się przeszkodami, zdobywaj placówki nowe z zapalem w duszy, z ogniem w oczach, z piorunem w dłoniach! — A gdy się zdobędziesz, na straży ich stań, czuj, bo — „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy!”

Częstochowa, d. 7 | XI 1925.
Bogusław Lechita.

Zagmatwana sytuacja we Francji.

Zapowiedź rozłamu w partii socjalistycznej.

Paryz. „Petit Journal” zaznacza, że możliwem wydaie się rozłam w łonie partii socjalistycznej. Wśród członków partii radykalno-socjalistycznej, panuje również rozbieżność poglądów, a niektórzy członkowie opozycji opuścili ją. Dziennik stwierdza, że sytuacja polityczna staje się coraz bardziej zagmatwana, co dłużej trwać nie może. „Figaro” utrzymuje, że gabinet Pain-

leveau, może trwać tylko w tym wypadku, jeżeli uda mu się wywołać rozłam z jednej strony wśród socjalistów, a z drugiej w centrum i wśród pracy.

„Oeuvre” oświadcza, że terenem, na którym dokonana się ostateczna reforma lub załamanie się kartelu jest sprawa finansowa.

TELEGRAMY

Uprzejmość francuska dla Niemiec

London. W kołach politycznych żywo komentowana jest uczta, którą tu tejszy ambasador francuski Fleurieau wydał dla ambasadora niemieckiego. Jest to pierwszy od 1914 r. tego rodzaju przypadek.

Zaburzenia w Syrii.

London. Z Damaszku donoszą, że oddziały Druzów wysadziły w powietrze onegdaj most kolejowy pod tem miastem, powodując przez to przerwę w komunikacji Damaszku z Haifa.

Echa konfliktu bulgarsko-greckiego.

Sofja. Rozestany przez Ateńską Agencję Telegraficzną komunikat, podający wyniki śledztwa, przeprowadzonego w Demir-Kapu wywołał tu wielkie zdumienie, gdyż attaches wojskowej, badający sprawę na miejscu, nie zredagowali żadnego protokołu śledztwa. — Ponadto wiadomo, że oficerowie ci nie zgłaszali wcale swych wniosków.

Dalsze aresztowania z powodu zamachu na Mussoliniego.

Rzym. Policja pracuje gorączkowo nad rozwiązaniem zagadnienia zamachu na Mussoliniego. W dalszym ciągu aresztowano generała Granpietro. Przypuszczają, że nastąpią dalsze aresztowania wśród członków antyfaszystowskich organizacji „Wolne Włochy”, która dnia 3 stycznia r. b. została rozwiązana przez policję.

Zamboni zgolił brodę i wasy, aby tem łatwiej po wykonaniu zamachu — zbiec. Dnia 4 listopada o godz. 6 rano przybył samochodem w mundurze majora Alpini, który zameldował się jako — Silvestrini. O godz. 9 karabinierzy obstawili hotel, zaś zastępca szefa policji dokonał aresztowania. Okazało się, że jest to Zamboni.

Następca Frunzego

Warszawa. — Rząd sowiecki ogłosił oficjalnie nominację Unslichta na stanowisko Komisarza dla spraw wojskowych i morskich, opróżnione po Frunzem.

„Nowy naczelny wódz sił zbrojnych sowieckich i komisarz wojny i marynarki, z tytułem prezesa Rewolucyjnej Rady wojennej, Julian Unslicht, jest Warszawianinem i w Warszawie też rozpoczął swoją „karjerę”, jako bolszewik, zajmując w partii, która nosiła wówczas nazwę „Socjaldemokracji Królestwa polskiego i Litwy”, wybitne stanowisko.

Unslicht reprezentował w partii S. D. K.P. i L. inny kierunek, niż Dzierżyński i wkrótce wywazała się między ni mi zacięta walka, w trakcie której Dzierżyński zarzucił Unslichtowi — nie wymieniając jego nazwiska, tylko pseudonim partyni — że jest szpiegiem ochrony. Unslicht broniąc się przed zarzutem, rozkospirował się, w następstwie czego został aresztowany i zasądzony na wieloletnią katorgę na Syberji.

Tam przebywał do roku 1917, do wybuchu rewolucji, która wraz z wszystkimi więźniami politycznymi uwolniła i Unslichta. Do rąk władz policyjnych dostały się również wszystkie tajne dokumenty policyjne i na ich podstawie sąd partyni, któremu prze wodniczył Lenin, uwolnił Unslichta od zarzutów.

Ale nienawisć między Unslichtem a Dzierżyńskim została. Już gdy obaj zostali ministrami bolszewickimi nie chcieli brać razem udziału w naradach i posiedzeniach. Z trudem udało się tylko to uzyskać. Los tak jednak chciał że musieli ciągle się spotykać, a gdy czereszycząjkę zreorganizowano i zamieniono na G. P. U. (głównie polityczeskoje upravljenje) szesstofwo z rąk Dzierżyńskiego przeszło do rąk Unslichta.

Teraz po Trockim i Frunzem jest trzecim naczelnym wodzem sił zbrojnych Sowdepji.

Rozwód siostrzenicy Cziczczera.

Rzym. Dziennik „Risorgimento” donosi, że w Turynie odbyła się przed trybunałem cywilnym sprawa rozwodowa, między Marią Cziczczeriną, siostrzenicą komisarza Cziczczera, a obywatelem włoskim Caravellim. Trybunał ogłosił wyrok unieważniający małżeństwo. Sprawa przekazana została do Warszawy, gdzie ma być rozstrzygnięta przez głowę kościoła prawosławnego.

Skutki rządów litewskich.

Kłajpeda. Port kłajpedzki przedstawił z początkiem tygodnia smutny widok. W poniedziałek stał w dokach zewnętrznych tylko mały parowiec — „Svedin” z drobnym ładunkiem, poza tem w całym porcie nie było ani jednego statku. We wtorek port był zu pełnie pusty.

Długi przedwojenne Austrii.

Praga. Wczoraj zrana rozpoczęła to obrady konferencja państw sukcesyjnych b. monarchji austro-węgierskiej, mająca się zająć podziałem długów przedwojennych austro-węgierskich. — W konferencji biorą udział członkowie komisji reparacyjnej oraz przedstawiciele: Austrii, Polski, Cze-

chosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Węgier i Włoch. Ze strony Polski biorą udział delegat polski w komisji reparacyjnej p. Mrozowski i radca min. skarbu Feliks Szczelik.

Nowa taktyka międzynarodowki komunistycznej.

Moskwa. Wydział wykonawczy międzynarodowki komunistycznej w Moskwie wysłał do partii komunistycznych w Europie zachodniej okólnik, w którym wzywa te partje do zastosowania nowej taktyki w stosunku do stronnictw socjalistycznych.

Okólnik zaleca działaczom komunistycznym zbliżenie z ruchem socjalistycznym, nawet w tych wypadkach, kiedy zbliżenie to łamie zasady komunizmu. — Wydział wykonawczy międzynarodowki komunistycznej ma nadzieję, iż współpracownicy komunistów z ruchem socjalistycznym w Europie zachodniej ułatwi przedstawienie tendencji komunistycznych do ideologii socjalistycznej.

Kolej z Indji do Afganistanu.

London. Dzięki przeprowadzeniu przez przełęcz górską Khyber koleji żelaznej, którą oddano wczoraj do użytku publicznego, stosunki między Afganistanem a Indjami Wschodniemi weszły na nową drogę rozwoju. Prace koło budowy tej kolei rozpoczęto już w roku 1920. Koszty budowy wyniosły około 2 milionów funtów sterlingów. Nowa linja stanowi ostatni wyraz angielskiej techniki kolejowej. Koło Jamrud, na zachód od przełęczy Peshawar, kolej przebiega przez 34 tu nele i 7 mostów, przerezuonych przez rzekę Kabul.

Burza na Atlantyku.

London. Trzeci pod względem rozmiarów okręt pasażerski „Berengaria” przybył wczoraj do Southampton z wielogodzinnem opóźnieniem, — gdyż przez dwa dni borykał się na Atlantyku z wichurą, przerzucającą przez niego fale o wysokości 50 stóp. Pasażerowie przeżyli ciężkie chwile, a 26 osób doznało nawet mniej lub więcej ciężkich obrażeń.

Rewizja pożyczek P. K. O.

Warszawa. Premier Grabski wystosował do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowskiego, upoważnienie do przeprowadzenia rewizji w zakresie pożyczek, — udzielonych przez PKO.

Projekt zniesienia sądów doraznych

Warszawa. — Niezależnie od wniosku P. P. S., domagającego się zniesienia kary śmierci i sądów doraznych, rząd opracowuje projekt zniesienia sądów doraznych w niektórych województwach mianowicie w tych, w których nastąpiła już poprawa stosunków do tego stopnia, że życie przybrało już formę normalną lub prawie normalną. Ma to być dowodem, iż rząd sam, o ile pozwalała na to interes państwowy, przeciwny jest środkom nadzwyczajnym, i środki te, zarządzone w swym czasie z konieczności ze względów bezpieczeństwa, cofa, o ile okazują się zbędne lub nawet o ile przestają być konieczne.

Ukraińcy nie przynajają się do wykonania zamachu.

Lwów. W dniu wczorajszym ukazał się w „Dile” w związku z procesem — Steigera obszerny artykuł, który uległ częścicowej konfiskacie.

W artykule tym Ukraińcy zastrzegają się stanowczo przeciw mieszanju się ich do sprawy, a — tem samem odpowiadają na zadanie obrony, która domaga się, aby Ukraińcy oficjalnie przyznali, że zamach popełnił Olszański z ramienia ukraińskiej organizacji wojskowej.

Odroczenie podatku od lokali

Za IV kwartał r. b. można wpłacać do końca grudnia Ministerstwo skarbu komunikuje: Ze względu na to, że zbiegły się terminy płatności państwowego podatku od lokali za 3 i 4 kwartał r. b. i że jednocześnie przypadał termin płatności miejskiego podatku od lokali, Ministerstwo skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za 4 kwartał br. do końca grudnia tego ro-

Stosownie do powyższego zarządzenia postanowiono. przesunąć terminy płatności państwowego podatku od lokali za I i 2 kwartał 1926 r. o jeden miesiąc, t. j. na luty i maj przyszłego roku.

Nadto ministerstwo skarbu ma zarządzić, aby od płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali za 2-gie półrocze rb. w sumie wyższej, niż 24 zł. w miastach ponad 25 tys. mieszkańców i wyżej, ponad 15 zł. w miastach do 25 tys. mieszkańców, należność podatkowa była pobrana w terminach do końca grudnia rb. w wysokości jednej czwartej części, należnej sumy bez odsetek za odroczenie, natomiast trzy czwarte części podatku za 2-gie półrocze 1925 r. została odroczone na czas późniejszy — na terminy, które będą wyznaczone osobnym rozporządzeniem.

W końcu o ile chodzi o bezrobotnych ministerstwo zażądało, aby magistraty względnie zarządy gmin miejskich zwalniały ich z urzętu bez potrzeby wnoszenia podań od państwowego podatku od lokali za kwartał, w którym chociażby częściowo pozostał bez pracy i byli zarejestrowani jako bezrobotni, przez właściwy urząd pośrednictwa pracy względnie magistrat.

O rozwój fizyczny naszej młodzieży

Deprawacja młodzieży w okresie wojennym i powojennym poczyniła za straszające spustoszenia. Dowodem tego szereg wstrząsających swą tragicznością wypadków, jakich terenem był szereg szkół na obszarze całej Rzeczypospolitej. Zgodną jest opinia sfer wychowawczych, że za mało jest oczekiwać w optymistycznym nastroju uspokojenia się przeczulonych nerwów umysłowych, lecz trzeba przeciwstawić temu stanowi rzeczy energiczną przeciwalkę.

Akcję taką podjęło obecnie w naszym mieście Koło Przyjaciół Harcerstwa. Wychodząc z założenia, że jednym z najlepszych środków na tepienie szkodliwych prądów i nastrojów jest rozwijanie organizacji samowychowawczych młodzieży o wzniosłych i zdrowych celach, — daży Koło P. H. do dania takiego silnego oparcia moralnego znanemu społeczeństwu związkowi harcerskiemu, by ten mógł wywierać potężny wpływ na młodzież.

W dniu 3.XI b. r. w I gimn. państw. odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Płodowskiego zebranie poświęcone sprawie wzmocnienia i rozszerzenia akcji Koła Przyj. Harc. Wobec znikomej liczby obecnych zebranie nie dało konkretnych wyników. P. dyr. Płodowski jednak w swem treściwym i nadzwyczaj rzeczem przemówieniu, nacechowanym troską o wychowanie młodzieży na dobrych obywateli kraju, dał taki plastyczny obraz potrzeb obecnej chwili, że obecni jedynomyślnie uznali konieczność ponownego zebrania przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa.

Zebranie takie odbędzie się dnia 9 listopada b. r. w I gimn. państw. mieszk. III Aleja 56.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Częstochowie apeluje za naszem pośrednictwem do wszystkich ludzi dobrej woli o współudział w tej odpowiedzialnej wobec przyszłych pokoleń akcji. Na liście członków K. P. H. nie powinno nikogo zabraknąć, komu zdrowie nie tylko fizyczne, ale i moralne naszej młodzieży — zależy naprawdę na sercu, zwłaszcza zaś nasze duchowieństwo i naucejściełstwo, oraz rodzice dorastającej młodzieży winni gremialnie być członkami Koła Przyjaciół Harcerstwa. Ludzie zaś dobrej woli o pewnej inicjatywie i energii powinni brać czynny udział w pracy K. P. H., w szczególności w sekcji propagandy i sekcji opieki.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej „TOZ” w Polsce

Oddział w Częstochowie.
W niedzielę dn. 8 listopada b. r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się odczyt D. na temat „M. Rozena na temat jak się uchronić od chorób wenerycznych” w sali „Harmonia” przy ul. Strzałceji. Bilety do nabycia przy kasie od godz. 5 po cenach od 1 zł do 30 gr.
Zarząd „TOZ”.

SZKOŁA TANCÓW BALETU. PARNASOWA
I Aleja Nr. 9. (Sala Resursy) — Tel. Nr. 3-27.
Przyjmując zapisy codziennie od godz. 5-9-iej wiecz. na kursy I, II, III i IV, oraz na lekcje pojedynczo.
Komplet towarzyski (urzędniczo-nauczycielski) nowych tanców rozpocznie się dn. 9 listopada o godz. 8 i pół wiecz.
Organizuje się I kurs, który się rozpocznie 11-go listopada r. b. o godz. 7-iej wiecz.

Z dnia

Obskurna jesień nadeszła.
Martwią się różne osoby:
Tej katar dokucza, a tamą
Trapią znów inne choroby.

Gruźlica szerzy się w mieście,
Jak zwykle w porze jesieni,
Lecz wszystkich najbardziej gnębią
Powszechnie — suchoty kieszni.
Ac.

KRONIKA

— Uroczystość poświęcenia sztandaru pocztowców.

Dzisiaj, w niedzielę, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Koła Zw. Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej. Program uroczystości jest następujący: godz. 10 i pół rano — zbiórka delegatów i towarzystw w gmachu poczty, godzina 11 i pół — wymarsz przy dźwiękach orkiestry na Jasną Górę, godz. 11 m. 45 — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 12 i pół — wymarsz z Jasnej Góry, powitanie gości, wbijanie gwoździ pamiątkowych i przemówienia, godz. 2 i pół — wspólny obiad, godz. 8 wiecz. — zabawa taneczna w sali hotelu „Polonia”.

Na piękną tę uroczystość przybędą delegaci zamiejscowi i miejscowi ze sztan darami jak również udział weźmą goście zaproszeni.

— Zgon proboszcza. W ub. czwartek zmarł w Gidlach proboszcz tamtejszej parafii ks. Adam Buchowski, zasłużony kapłan i wielce uczynny działacz społeczny.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na szego pisma, że pojedynczy numer „Gońca” w sprzedaży ulicznej kosztuje tylko 10 gr. i żaden z sprzedawców nie ma prawa żądać wyższej ceny.

— Wieczór pieśni, tańca i poezji. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 8 wiecz. w sali Strazy, Ogniowej, odbędzie się piękny wieczór pieśni, tańca i poezji, zorganizowany przez wojewódzki Komitet pomocy młodzieży akademickiej na rzecz trwającego obecnie „Tygodnia Akademika”. W wie czorze udział biorą znakomici artyści sceny warszawskiej: op. K. Horbowska (sopran), S. Ratold (barytan), H. Wi niarska (primabalerina) i E. Górską (poetka i recytatorka).

Ze względu na cel, jak i program w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych wieczerz pieśni, tańca i poezji winien się cieszyć największym poparciem całego społeczeństwa miejscowego; gromadząc całe zastępy publiczności.

Dodać należy, że takie same koncerty i na tenże szlachetny cel odbędą się: 7 bm. w Zawierciu, 9 bm. w Kielcach, 10 — w Radomiu, 11 — w Ostrowcu, 12 — w Beźdlinie, 13 — w Sosnowcu i 14 bm. w Dąbrowie.

Z życia „Sokoła”.

Ruchliwy Zarząd Okręgu częstochowskiego T-wa Ginnastycznego „Sokol” postanowił jeszcze w roku bieżącym dokonać inspekcji 23 gniazd rozsianych na terenie swego okręgu w powiatach: częstochowskim, radomskowski i wielunskim.

Do tej pory dokonano inspekcji gniazd: I, II, X i XIV w Częstochowie, następnie w niedzielę, dn. 18 b. m. w Radomsku w gnieździe III, meśm. i VI żeńskim, w niedzielę, dnia 25 bm. w gnieździe w Kruszynie i Widzewie. Inspekcja ma na celu zapoznanie się Zarządu Okręgu z druhami w gniazdach, zbadaniem prac zarządów na miejscu, oraz jak posuwa się praca ćwiczeń sokolich i przy sposobności wojskowego.

Rezultat inspekcji dotychczasowej stwierdził, że z małymi wyjątkami, zarządy gniazd stoją na wysokości swe-

go zadania, ludzie są dobrani, oddani i go sokolej i czynności swe spełniają gorliwie ku zupełnemu zadowoleniu.

Natomiast we wszystkich gniazdach, gdzie odbyła się inspekcja, spotkano drużyny ćwiczebne karne i o dobrej postawie, co przypisać należy gorliwym zabiegom poszczególnych gniazd, które nie szczędzą sił i pracy nad szkoleniem wojskowym swych drużyn.

Przewidywana jest inspekcja dalszych gniazd. Dnia 8. listopada r. b. odbędzie się inspekcja gniazd z Działoszyzna, Osikowa, Sulmierzyca i Pajęcna, a gniazda te zjadą się w oznaczonym wyżej dniu do Pajęcna, gdzie odbędzie się lustracja tych gniazd, połączona z defiladą.

Zaznaczę wypadka, że T-wa Ginnastyczne „Sokol” Okręgu Częstochowskiego rozwija się prawidłowo i wszędzie spotyka się z sympatią społeczeństwa tak miejskiego, jako też i wiejskiego i natrafia na grunt podatni. To też żywić należy nadzieję, że „Sokol” w niedługim czasie rozwinię się w potężną organizację i siły swe zużyje w każdej chwili ku obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

— Wieczornica „Sokoła”. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 6-iej wiecz. w sali teatru kolejowego staraniem chóru im. Moniuszki Tow. Ginn. „Sokol” odbędzie się popis chóru oraz odegrana zostanie sztuka dramatyczna „X pawilon”.

Po przedstawieniu tańce pod kierunkiem p. Paula. Wejście od 1 do 2 złotych.

Wieczornica winna się cieszyć dużym powodzeniem.

— Opera warszawska w Częstochowie. W poniedziałek i wtorek, dn. 9 i 10 bm., o godz. 8-iej m. 15 wiecz. w teatrze „Nowości” (II Aleja 12), odbędzie się dwa występy obajdowego zespołu artystów opery warszawskiej na czele z pp. M. Kaluska, M. Płużańskim, T. Wierzbickim i in. Wystawione będą w całości opery: w poniedziałek — „Halka” Moniuszki, we wtorek — „Faust” Gounoda.

Zespół, składający się z 40-u osób, posiada własny chór, balet i orkiestrę, przywozi ze sobą dekoracje kostjumy i rekwizyty.

Występy opery warszawskiej będą dla Częstochowcy prawdziwą ucztą artystyczną. To też częstochowianie skwapliwie skorzystają z rzadkiej sposobności usłyszenia opery i w obydwie wieczory tłumnie podadą do teatru „Nowości”. — Zainteresowanie jest olbrzymie i wczesniejsza sprzedaż biletów w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26) idzie niezwykle razno.

— Ważne dla płatników podatków miejskich w Częstochowie. Ważną wiadomością jest dla płatników podatków, na rzecz gminy m. Częstochowcy, że: uchwała Magistratu z dnia 29 października r. b. na przebieg jednego miesiąca, t. j. od 1 do 30 listopada, karne odsetki zwłoki od zaległości podatkowych na rzecz miasta będą pobierane w stosunku 2 proc. miesięcznie od upływów terminów płatności.

Od płatników, którzy w ciągu tego ulgowego miesiąca nie wpłacą do kasy Magistratu zaległości podatkowych, od 1 grudnia będą pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie, oraz nastąpi bezwzględne przymusowe ściąganie tych zaległości z doliczeniem kosztów sekwestru.

— Zeznania w sprawie nie zabudowanych placów i czynszu lokatorskiego w Częstochowie

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu w celu wykonania ustawy o rozbudowie miast, Magistrat częstochowski wzywa właścicieli niezabudowanych i niepełno-zabudowanych placów i gruntów, przyległych do ulic i dróg na terytorium m. Częstochowcy, którzy dotąd nie złożyli odnośnych danych o posiadanych placach i gruntach, by najpóźniej do dnia 25 listopada r. b. zgłosili do Wydziału Podatkowego Ma-

gistratu (pokój nr. 7, okienko 2) na czystym papierze wypisane dane o przestrzeni (szerokość i długość w metrach) posiadanych pod budowę gruntów z podaniem miejsca położenia niezabudowanego gruntu oraz miejsc swego zamieszkania — adresu (ulica i Nr. domu).

Jednocześnie wzywa się również właścicieli domów i lokatorów, by w ciągu wyżej wymienionego terminu i miejscu złożyli zawiadomienia, potwierdzone wyrokami Sądów lub Miejskiego Urzędu Rozjemczego do spraw najmu, o zaszytych zmianach w zasadniczym przedwojennym czynszu lokatorskim, w celu wzięcia tych zmian pod uwagę przy wymiarze podatku od lokali na 1926 r.

Posiadaczom gruntów budowlanych, właścicielom domów i lokatorów, którzy żądanych wiadomości nie złożą w Magistracie w przepisany terminie — podatki będą wymierzone na podstawie danych, posiadanych przez Magistrat i żadne późniejsze reklamacje przeciw wysokości wymiaru podatku — uwzględniane nie będą.

— Zabawa dziecięca. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3 po poł. w lokalu Tow. Spiew. „Lutnia” (III Aleja 54) odbędzie się zabawa dla dzieci, uroczona bajeczkami, ucieśnieniami wierszykami itp. Każde dziecko obdarowane zostanie zabaweczką. Dochód z zabawy przeznaczony jest na rzecz pomocy szkolnych Seminarjum dla ochroniarzek.

Bilety wejścia od 50 gr. do 1.50. Niewątpliwie gwar i wesołość panować będą na zabawie.

— Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w Częstochowie. W mieście naszym ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w przeciągu całego roku 1924 wyrażał się w cyfrach następujących: za przekazami pocztowymi wpłacono 3,230,000 zł, wypłacono — 3,404,000 zł; telegramów nadano — 50,000, nadeszło — 40,000; połączeń telefonicznych miejscowych uskuteczono — 3,393,000, międzymiastowych — 113,000; osiągnięto rzeczywisty ogólny przychód 514,000 zł. Na jednego mieszkańca przypada więc: wpłaconych za przekazami pocztowymi 40,1 zł, wypłaconych — 42,3 zł.; nadanych telegramów 0,6, nadeszłych — 0,6; połączeń telefonicznych miejscowych 42,2, międzymiastowych — 1,4.

Dla porównania przytoczyć należy, że w Warszawie za przekazami pocztowymi wpłacono 52,995,000, a wypłacono — 68,949,000 zł, w Sosnowcu wpłacono — 5,132,000, a wypłacono — 2,099,000 zł, w Piotrkowie zaś wpłacono — 1,047,000 a wypłacono — 1,035,000 zł.

Uniewinnienie inż. B. Hłaski

W dalszym ciągu piątkowej rozprawy sądowej przeciwko inż. B. Hłasko o niewłaściwe formalne dysponowanie sumą 28.000 zł., należącą do Kasy Chorych, po zbadaniu świadków, których zeznania były jak najbardziej korzystne dla oskarżonego, głos zabrał prok. Dziubiński, popierając akt oskarżenia i podkreślając, że pieniądze winny były znajdować się nie gdzie indziej a tylko w Kasie Chorych, chociaż okolicznością łagodzącą jest tutaj nieskazitelny charakter oskarżonego.

Następnie wspaniałe co do treści i formy przemówienie wygłosił mec. Szurlej z Warszawy, który, rozstraszając nader rzeczowo każdą tezę, zbijał punkt po punkcie wszystkie rzekome zarzuty. Mec. Szurlej udowodnił, że inż. Hłasko działał w dobrej wierze, będąc przejęty jedynie ideą wybudowania ambulatorium Kasy Chorych, że o jakimkolwiek nadużyciu nawet mowy być tutaj nie może, że na zdeponowaną sumę w Syndykacie różniczym absolutnie nikt nie stracił, że problematyczna wina polegać może za ledwie

Nabożeństwo Młynarzy.

W środę 11-go listopada o godzinie 8-iej rano w kościele św. Rodziny, jak corocznie, będzie odprawiona msza św. na intencję Cechu Młynarzy. Po nabożeństwie odbędzie się ZEBRANIE w I-iej Aleji pod Nr. 9, na którym będą załatwiane bieżące sprawy cechowe.

Komisarz Cechu A. PROKOP.

TEATR „ODEON”

Program od soboty dnia 7-go do wtorku 10-go listopada 1925 roku.

DZIŚ! słynna — niezrównana DZIŚ! ulubienica Publiczności HENNY PORTEN

w swym najnowszym arcyfilmie:

Dla Ciebie Kobieto...

Potężny dramat życiowy w 8-miu wielkich aktach

Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

NAD PROGRAM:

Wielka Sensacja aktualna!!!

Sprowadzenie Zwłok i Pogrzeb Niezanego Żołnierza

Jedne całkowite zdjęcia uroczystości w 3 wielkich czesłach.

Cześć 1-a: Uroczystości we Lwowie. — 2-a: W drodze i przybycie do Warszawy. — 3-a: Na placu Saskim w Warszawie.

Cmentarz obrońców Lwowa. — Jedna z matek wybiera trumnę Niezanego Żołnierza. — W Katedrze Lwowskiej. — Uroczystości lwowskie. — Złożenie do wagonu. — Odjazd. — W drodze. — Przybycie do Warszawy. — Uroczystości w Warszawie. — Pochód do Katedry św. Jana. — Na placu zamkowy. — Symboliczne Matki, Wdowy i Sieroty. — Kompania sztandarowa. — P. Prezydent, Ministrowie i Jenerałcja, Sejm i Senat. — Złożenie do grobu. Urny z ziemią z pobożowskich polskich. — Składanie wieńców. — Wieczna lampa i t. d. i t. d.

Ceny miejsc popularne Krzesła tylko 1 zł. z podatkiem

KINO-TEATR „NOWY” II Aleja 43.

Dzierżawa powyższego filmu obciąża nas b. znacznymi kosztami, lecz nie baczcie na to w obawie przystąpienia najwzajemniejszemu urzędowi tego arcydzieła, które miejsce niepodwójnym pozostawiając ceny popularne krzesła i zł. 1,50 (łącznie z pod.) Pasaże parout i bilety ulgowe ważne wyłącznie na 1-ty seans.

OSTATNIE 2 DNI! W sobotę i niedzielę 8-go b. m. OSTATNIE 2 DNI!

Tragedja Domu Habsburgów

W roli Marji, kochanki arcyksięcia Rudolfa — znakomita gwiazda wieloletnia **MARJA KORDA.**

Film ten oprócz znaczenia epokowego, posiada nieprzecieżną wartość artystyczną, bowiem obok pierwszorzędnej obsady rolę szereg zdjęć dokonano w oryginalnych parkach, salach i apartamentach cesarskich w Wiedniu i pałacach letnich pozostających do dziś dnia od onieka obecnej Republiki Nadwotniańskiej.

Początek seansów w dniu powszednim — godz. 5 w soboty 4 w niedzielę trójwielka o 3 po poł. Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej 21 ogłasza że w dniu 16 listopada 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej pod Nr 25 odbędzie się za dług firmy „Wezuwjuż” sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrahama Hersza Lipszyca mianowicie: mebli fortepianu, książek religijnych hebrajskich (talmu) oraz ogniowotrwałości i lampy elektrycznej ocenionych na 5475 zł.

Dnia 8 listopada 1925 r.
Komornik J. KOSSEK.

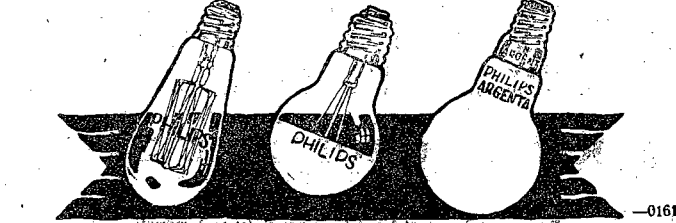
Ziemi 23 morgi do sprzedania

w Ostrowach, uroczce położenie wśród lasów nad rzeczką, kwadrans drogi od stacji. Nadaje się na letnisko, pensjonat, na folionje, żenia dla młodzieży szkolnej, na fabrykę, ostatecznie do gospodarstwa.

— Cena 500 zł. za morgę. —
Wiadomość bliższa u prof. Sędwojowskiego, III Aleja Nr. 55 m. 13.

UŻYWANE

Piec duży żelazny i kilka piecyków żelaznych metycznych z rurami do sprzedania wiadomość w „GONCU”, III Aleja 52.



Lepszego światła chcesz? Żarówki „PHILIPS” bierz!

Na warunkach dogodnych
polecła firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe wyposażenie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema biturka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla ialek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie

Wielki wybór chodników, dywanów cerastowych, linoleum i firanki.

Prosimy odnowić prenumeratę

Hurtownia Kupców Polskich

w Częstochowie
II Aleja Nr. 39 - telefon 501.

Poleca:

- Najprzedniejsza maki pszenna 4/0 i „Krupczankę”
- Cukier kryształ biały rafinowany
- Herbatę Ceylonską i Jawską
- Kawę świeżo paloną
- KAKAO HOLENDERSKIE
- Kawę „Zdrowia” i Słodową ks. Kucippa
- Cykorję figową i wrocławską
- Oliwę, Pomidory, Sardynki
- Makarony włoskie, musztardy, Pastę do obuwia, zapalki, ŚLEDZIE
- Maties na beczki i na kopy.

Ceny rynkowe.

Tanio i gustownie

bilety wizytowe
najnowsze piśmami
Wykonuje drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego

MARION CRAWFORD ŻONA

Tłom. z angielskiego H. J. P.

Wyobrażał sobie, że była dla niego obojętna, a Harmon był jego serdecznym przyjacielem od najmłodszych lat. Uchodził już wtedy potrosze za narwana, ale miał dużo sympatycznych cech charakteru i był bogatym. Wimpole usunął się i pozwolił mu zdo być Helene w tem mniemaniu, że ona robi z niego, co zechce, Harmon bowiem był w niej zakochany do szaleństwa.

Popełnili więc oboje wielką omyłkę, każde z nich w jak najlepszej myśli.

Ale gdy wreszcie Harmon znalazł się w domu zdrowia bez nadziei wyleczenia i Helena została administratorką jego majątku dla syna, musiała rozzejrzeć się w jego papierach i doprowadzić je do porządku. Wówczas to znalazła list Wimpole'a, pisany do jej męża przed laty. Gdyby to był list kobiety, byłaby go spaliła nie czytając. Ale miała sobie za obowiązek przeczytać każdy świstek, mogący mieć jakiś związek z interesami, i sądząc, że Harmon musiał mieć powód zachowując ten list, przeczytała go.

Był on pisany w tym czasie, kiedy mąż jej zaczęła się o nią starać. Harmon także miał szlachetne porwy,

wynikające może z podszeptów próżności, niemniej jednak wiodące go ku dobremu. Skutkiem pewnej rozmowy z przyjaciółm przekonał się, że Wimpole kochał Helene. Nie będąc jeszcze sam, do tego stopnia rozkończonym, jak później, zaproponował Wimpole'owi, że się usunie i zostawi mu wolne pole, skoro tamten pokochał ją pierwszy. Wówczas Wimpole napisał ów list, który Helena znalazła po dwudziestu latach.

Był to prosty, serdeczny, szlachetny list. Pisał w nim to, co mu się wydawało prawdą, że Helena go nie kocha, że Harmon był dla niej równie odpowiednim mężem, jak on, a jednocześnie świetniejszą partją, będąc znacznie bogatszym, że więc stanowczo nie chce próbować szczęścia i życia przyjaciółki powodzenia. Nie było nic tragicznego ani szumnie brzmiącego w tych krótkich, jasnych słowach, ale rozstrzygnęły one o losach trójga ludzi i to odkrycie po tylu latach było dla Heleny dotkliwszym nad inne ciosom.

W gniewniu oka zrozumiała treść życia Wimpole'a; zrozumiała, że kochał ją zawsze, że kochał ją dotąd aż do chwili nigdy jednym słowem nie zdradził się przed nią z tą miłością. Pojęła całą wspaniałomyślną szlachetność tego milczenia. Boć on wiedział potrosze, jak Harmon się z nią obchodził. Wszyscy to po części wiedzieli, a on musiał wiedzieć więcej, niż inni, wyjawszy doktorowi i adwokatowi, których porady zasięgała.

I jednocześnie przypomniała sobie także, że i ona nigdy się przed nim nie skrzyżła, nigdy nie powiedziała ani słowa przeciw Harmon'owi. To, co Wimpole wiedział, tego się sam domyślił lub usłyszał od innych. Ale musiał domyślać się niejednego. Teraz w tem nagłym oświeceniu prawdy występowały na jaw różne jego drobne czyny, świadczące, że musiał często rozumieć, co się działo, podczas gdy ona sądziła, że był zupełnie nieświadomym istoty tego stanu rzeczy.

On jednak nie znalazł był żadnego listu, żadne niespodziane odkrycie nie zdradziło mu jej tajemnicy i dla niego była ona tą samą niegdyś obojętną a dziś serdecznie, spokojnie przyjazną.

Helena przez dwa dni nie mogła się rozstać z owym listem. Poczem przeczytała go raz jeszcze; oczy jej napelnily się łzami i ręce bezwiednie podniosły do ust wyblakła ćwiartkę papieru. Lecz nagle uczuła bliźnię na czole, płonącą pod włosami, i owładnął nią gniew na samą siebie, silniejszy nad ową pokusę. „Bo Harmon żył przecież chociaż był wariatem, a ona była jego żoną.

Nie pocałowała listu, włożyła go delikatnie na płonącą w kominku węgla i odwróciła się, aby nie widzieć, jak płonął i zamieniał się w popiół. Tegoż samego wieczora dostała list od dyrektora zakładu, donoszący jej, że mąż jej ma się doskonale pod względem zdrowia, ale że stan jego umysłu nie ulega najlżejszej poprawie.

Przez jakiś czas potem unikała pułkownika, a gdy się wreszcie spotkali, powitała go z marmurową spokojną twarzą i tylko leciutki uśmiech i cichy, łagodny dźwięk głosu świadczył, że rada jest temu spotkaniu. Od tego czasu minęło dwa lata i on nigdy nie podejrzewał nawet, że jego tajemnica była jej znana.

Starał się ją widywać o ile mógł najczęściej, ale to spotkanie w modnym sklepie starożytności było zupełnie przypadkowe i dlatego wstrząsłone nim silniej.

Pułkownik Wimpole wziął do ręki miniaturę i poznał zaraz, że była to współczesna kopja dobrze znanego francuskiego oryginału, oprawiona do wciwnie w starą ramkę, a może z umysłu doń dorobiona.

Spojrzał szybko na kupca, a ten objął swą rozpacz, wznosząc oczy do góry, schylając głowę i rozpościerając ręce, jakgdyby wyrzekał się zdobycy w uznaniu praw pułkownika do sprawliwliwej oceny jego towaru dla dobra osoby zasięgającej jego zdania.

— Co pan o tem myślisz? — zapytała pani Harmon.

— To zależy całkowicie od tego, w jakim celu chce pani to kupić i ile za to daje — odpowiedział pułkownik, nie chcąc pod żadnym pozorem dopuścić do tego by kupiła rzecz podobną, a jednocześnie pragnąc ocalić w jej oczach opinię handlarza.

(d. c. n.)

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”, najpoczytniejszym piśmie miejscowem.

OGŁOSZENIE.

Do wszystkich Członków Kasy Chorych.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie pragnąc umożliwić dla swych członków szybką pomoc lekarską w nagłych wypadkach w szczególności w porze nocnej i w dnie świąteczne, w których ambulancja Kasy Chorych są zamknięte, uruchamia, począwszy od 1-go listopada 1925 roku,

pogotowie lekarskie.

Pogotowie to trwać będzie od godziny 20-ej wieczorem do godziny 8-ej rano, prócz tego w dnie świąteczne od godziny 8-ej rano do godziny 20-ej wiecz. Wszyscy ubezpieczeni członkowie Kasy Chorych potrzebujący w czasie powyżej wskazanym nagłej pomocy lekarskiej, zgłaszać się będą, ewentualnie za pośrednictwem osób trzecich o tą pomoc — począwszy od 1-go listopada 1925 r. do Centrali P. K. Ch. III Aleja 51 — osobiście, lub telefonicznie, Telefon № 357, podając imię i nazwisko ubezpieczonego, numer legitymacji członkowskiej i dokładny adres potrzebującego nagłej pomocy.

Pomoc ta jest zorganizowana tak, że normalnie w przeciągu 30 minut licząc od chwili zgłoszenia w centrali P. K. Ch. winna być na miejscu. Zażalenie na opóźnione udzielenie nagłej pomocy wnosić należy do Dyrekcji Kasy.

Wzywaniu nagłej pomocy bez uzasadnienia, powodować będzie nietylko zwrot kosztów poniesionych z powodu niepotrzebnego wyjazdu, ale również pociągnięcie winnych do odpowiedzialności, aż do odpowiedzialności sądowo-karnej włącznie. W związku z tem znosi się ogłoszenie w miejscowych czasopiśmiech o dyżurach lekarskich, gdyż wszystkie ogłoszenia, nie wyłączając zgłoszeń o lekarzy akuszerów, w razie nagłych wypadków kierować należy, jak to już wyżej zaznaczono, do Centrali P. K. Ch. w Częstochowie III Aleja 51; również zniezione zostają dyżury felcerskie w ambulatorjum № 17 i № 3.

Częstochowa, dnia 28 października 1925 roku.

P. o. Dyrektora:

(-) W. Miłkowski.

Przewodniczący Zarządu:

(-) E. Wichura.

Uwaga!

Materiały pisemne

dla biur i szkół

PAPIERY

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopii maszynowych, Papeterie

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli

Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

BIBUŁA

Na bierka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne

Brujony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniki szkolne i klasowe, teki rezerwowe. —

Tasmy do maszyn wszystkich rozmiarów.

Farby olejne

artystyczne w tubkach i akwarelowe. Papier milimetry. Kalka płócienna i papierowa.

Płóra wieczne - Ołówki automatyczne

Kalamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OZÓWKI: czarne i kolorowe, kredki, Pieszkiewki, Spinacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki tekturne, drewniane i metalowe.

Pocztówki

krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

poleca

SKLEP

„Gońca Częstochowskiego”
II Aleja 26 tel. 50.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem i zapraszony został na sezon szkolny we wszelkie niezbędne przedmioty dla uczącej się młodzieży.

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca”, oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejrzenie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i sprężyma.

Ceny niskie konkurencyjne.

CENA PRENUMERATY:

Miesięczną z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 3 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 52. Telefon Nr. 248. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypozyczone; 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile ze zwalniają na to względy techniczne 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Al. 11-cia Nr. 64. — —
Apteczne oddziały.

Wawiał Grzeł Aleja 46.

Isakki.

Bank Związków Ziemiak Sp. Akc. Aleja 22.
Ziemni Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marii 18 Tel. 129 dyrekcyj tel. 419.

Drukarnie.

F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 55.

Dentysty.

St. Paresyński ul. Dąbrowskiego 6.

Fabryki cukrów.

Pieki Dębski ulica Piłsudskiego 17.

Składy cukru i towarów kolonialnych.

Martownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 99, tel. 501.

A. Gmachowski ul. Główna.

M. Lipka II-ga Aleja Nr. 23

Eger Antoni I-sza Aleja 14.

LOTERIA PAŃSTWOWA

Eger Antoni I Aleja Nr. 14 Księgarnia.

Miły parow.

Sejda Pile Krakowska 155.

Techniczno handlowe biura i domy.

„Przemysł” Aleja 30

Składy kawy, herbaty, kakao.

„Makka Kawa” Leon Piotrowski II Aleja Nr. 26

Telefony № 1 i 2.40.

Zakłady Międzianko-Kotarskie.

Josef Binert ul. Waly Nr. 8.

Żelazne wyroby i kuchenne naczyń.

Witold Nowicki II Aleja 33.

Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)

Składnicy wyrobów Państwowego Monopolu Tytułowego.

Martownia Kupców Polskich w Częstochowie.

S-ha z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telex 501.1

ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SWOJĄ JODO-TANINOWĄ Z PUSZKĄ „ORBIS”

(Str. Jodo-tannica ZAMIENTA TRANU phosphoricus.)

PRZELIENNY W SHAKU, CHEM. TYNIS PRZYJINIJA D Z I B C I.

Wyrób T-wa dla Fryzura i Handl. optocz.

„ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

LeKarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Czy chcesz być piękna?

pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „Piegi” D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składkach aptecznych, perfumeryjch i aptekach.

Tartak Parowy

WŁ. BADORY

ul. Zaciszańska

Skrzynka pocztowa 17.

Telefon 4-54.

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowa - cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (ruary, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange), i t. p. —

Destawa ze składki oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Ryłski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry przed tekstem 35 groszy. W tekście i za destawo 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Najtańsze ogł. drobne 12 gr. Ogłoszenia szeregowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny 25 proc. droższe. Ogłoszenia słoisko, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.